20 gr.

20 gr.

GONIEC KRAKOWSKI

CENY OGŁOSZEŃ: Po tekście 1 mm w 1 szpalcie (szer. szp. 22 mm) 36 gr. W tekście 1 mm w 4 szpalcie (szer. szp. 69 mm) 3.— Zł. Drobne za słowo 24 gr. Pierwsze słowo tłusty druk (najwyżej 3 słowa) 40 gr.

Rok II. Nr. 119.

Kraków, niedziela 26 maja 1940 r.

Nadesłane, a nie zamówione przez Redakcję rękopisy będą zwracane autorom jedynie wówczas, gdy dołączone zostaną znaczki pocztowe na opłacenie przesyłki zwrotnej. Prenumerata miesięczna 4.50 Zł.. z odnoszeniem do domu 5 Zł.

Kursy dla obcokrajowców w Berlinie.

Mimo trwania wojny w Berlinie uruchomione specjalne kursy dla obcokrajowców, którzy chcą się zapoznać ze stanem nauki w Rzeszy. Kursy te cieszą się wielką popularnością na całym świecie, dowodem czego są liczne rzesze obcokrajowców, biorących udział w kursach. Zdjęcia nasze przedstawiają dwa fragmenty wykładów na kursach dla obcokrajowców w Berlinie.

Przełamanie pozycyj nad Skaldą.

Wojska niemieckie zbliżają się do portów nad kanałem La Manche. Zdobycie wzgórza Loretto. — Twierdza Maubeuge w całości w rękach niemieckich. — Lotnictwo zniszczyło 6 załadowanych transportowców

(§§) **Główna kwatera Wodza,** 25 maja. **Naczelna komenda armji niemieckiej komunikuje:**

Teren, na którym zamknięte są nieprzyjacielskie armje w północnej Francji i Belgji został wskutek zwycięskich ataków wojsk niemieckich w dniu 23 maja ze wszystkich stron znowu zacieśniony.

We Flandrji, niemieckie dywizje przełamały umocnione pozycje nad Skaldą i dotarły aż do zachodniego wybrzeża Lyn. Tournai zostało zajęte. Twierdza franc. Maubeuge położona poza frontem, po zajęciu ostatnich fortów zewnętrznych znajduje się w rękach niemieckich.

W Artois wojska niemieckie zdobyły wzgórze Loretto na północny zachód od Arras, o które w czasie wojny światowej toczyły się długotrwałe walki. Silne niemieckie oddziały pancerne, które posuwają się ku północy między Arras a morzem, zbliżyły się w dniu 23 maja do francuskich portów nad kanałem La Manche.

Słaby atak nieprzyjacielski od południa na Amiens został odparty. Pozatem na froncie południowym nie było żadnych szczególnych wydarzeń.

Lotnictwo silnemi eskadrami wspierało armję lądową w ich walkach przeciwko armjom nieprzyjacielskim, zamkniętym na terenach belgijsko-francuskich. Również na froncie południowym lotnictwo atakowało fortyfikacje, transporty i skupienia wojsk.

W toku zbrojnej akcji wywiadowczej nad wybrzeżem kanału La Manche trafiono ciężkiemi bombami koło Boulogne wielki statek linjowy, prawdopodobnie krążownik i trzy kontrtorpedowce. Samoloty niemieckie napotkały się przytem na silny ogień dział przeciwlotniczych. Pozatem udało się im zatopić 6 naładowanych transportowców.

Jak donoszą dodatkowo, w dniach 21 i 22 maja w czasie rozpaczliwych prób nieprzyjaciela przełamania się ku południowi, poza licznemi zniszczonemi w inny sposób czołgami, sama tylko artylerja przeciwlotnicza zniszczyła 56 nieprzyjacielskich czołgów bojowych.

Straty nieprzyjaciela w powietrzu wyniosły wczoraj ogółem 49 samolotów, z tego w walkach powietrznych zestrzelono 25, artylerja przeciwlotnicza zestrzeliła 8 samolotów, reszta została zniszczona na ziemi. 16 samolotów niemieckich zaginęło.

Pod Narvik niemiecka flota powietrzna zaatakowała zamaskowane cele ziemne, obozy i kolumny zwierząt jucznych, miejsca wyładowania wojsk i obozy wojskowe.

Zestrzelono jeden koalicyjny samolot myśliwski, jeden krążownik i jeden transportowiec zostały uszkodzone bombami.

Tak gospodarowały francuskie wojska kolonjalne w Belgji.

Urządzenia domowe we wszystkich mieszkaniach zdemolowane.

= **Bruksela,** 25 maja. W związku z niepowstrzymanym pochodem wojsk niemieckich przez Belgję ku zachodowi, otrzymujemy obecnie dodatkowo następujące obrazki.

Korpus armji, który zajął poprzednio Leodjum i Namur znajdował się dalej w pościgu za wojskami francuskiemi i belgijskiemi. Dowodzący korpusem generał zaostrzył jego stan pogotowia bojowego wobec posuwania się wojsk naprzód. Sztab korpusu przybył około godziny 14 do jednej z miejscowości na terenie walk, którą wojska francuskie, przysłane celem wzmocnienia wojsk belgijskich opuściły zrana około godziny 8.30 tego samego dnia.

Ponieważ fort znajdował się daleko poza linją walk, przeto szkody, jakie zastano w tej miejscowości nie mogły pochodzić od ognia artyleryjskiego lub wskutek ataków bombowych. **Mimo to miejscowość przedstawiała taki obraz zniszczenia, że bomby lotnicze albo granaty nie mogłyby jej bardziej zdemolować.**

Miejscowość ta była obsadzona przez wojska kolonjalne francuskie, składające się z murzynów i różnych wojsk kolorowych. Żołnierze ci gospodarowali w taki sposób, jaki Niemcom był znany po części z okresu okupacji Nadrenji przez „francuskich murzynów". **Meble, odzież i wszelki dobytek mieszkańców Belgów był zupełnie zdemolowany i zniszczony, a domy i mieszkania oraz ich urządzenie w nieprawdopodobny sposób zrujnowane i zanieczyszczone.**

Władze gminne wraz z niemieckiemi naczelnemi władzami wojskowemi przystąpiły do ustalenia wyrządzonych szkód, jakie spowodowali żołnierze kolorowi, pomagający narodowi francuskiemu, szczycącemu się swą kulturą. Takie „wyczyny kulturalne" pozostaną nietylko po wszystkie czasy pamiątką dla belgijskiej ludności, ale także włączone zostaną do późniejszej historji wojny jako dowód na to, na jakie nieszczęścia naraża rząd francuski narody, które wpędził w wojnę przeciwko Niemcom.

Trwałe podstawy Generalnego Gubernatorstwa.

Kraków, 25 maja.

Z dużą dozą słuszności zarzucano nam Polakom ze strony niemieckiej, że zbyt łatwo dajemy się wyprowadzać z równowagi w naszych zapatrywaniach. Ostatni rok, ze swemi wielkiemi rozczarowaniami, dostarczył nam dotkliwej nauki, tak, że obecnie naszym obowiązkiem stało się więcej uwagi poświęcać kwestjom realnym, niż fantastycznym marzeniom, w które tak łatwo zazwyczaj popadamy.

Swego czasu nie chcieliśmy wierzyć, że wojna z Niemcami oznacza dla nas wielkie ryzyko. Później nie chcieliśmy wierzyć, że Anglja pozostawia nas własnemu losowi, a dzisiaj trafiają się takie osoby wśród nas, które ciągle jeszcze rozszerzają wśród ludzi pogłoski, jakoby dzisiejsze stosunki w Generalnem Gubernatorstwie nie były ustabilizowane. Jest zupełnie bezcelowem zastanawianie się nad tem, czego zaniedbaliśmy. Jedno jednak jest pewnem: **Chybiałoby celu niezdawanie sobie sprawy z tego, że nasze dzisiejsze stosunki mają mało widoków na to, aby mogły być zmienione przez nas samych.** A zatem musimy opuścić się na tych, którzy zwyciężyli nas w wojnie — na Niemców.

A organ Niemców „Krakauer Zeitung", właśnie w ostatnich czasach podkreślał, że **Generalny Gubernator dr. Frank jest zdecydowany stworzyć Generalnemu Gubernatorstwu takie podstawy, które byłyby trwałe.**

Wszystkie zatem pogłoski, jakie szerzy się, jakoby wschodnia część Galicji tuż niemal pod granice Krakowa, miała być odstąpiona Rosji są fałszywe. Niesłuszne są również pogłoski, że Kraków zostanie wcielony do Rzeszy. Generalny Gubernator, jako władca Generalnego Gubernatorstwa bedzie zawsze rezydował na Zamku Krakowskim. Jego zarząd cywilny jest najwyższą instancją rządową na tym terenie.

Należy to dlatego szczególnie podkreślić, gdyż właśnie w ostatnich czasach w naszych kołach głośne stały sie pogłoski, jakoby granice Generalnego Gubernatorstwa, zarówno w odniesieniu do Rosji, jak i do Rzeszy, miały ulec rewizji.

Admiralicja francuska przyznaje się do straty trzech okrętów.

(§§) **Genewa,** 25 maja. Z Paryża donoszą następujący komunikat admiralicji francuskiej:

„Podczas operacyj na morzu Północnem koło wybrzeży wysp holenderskich i Flandrji straciliśmy łódź podwodną „Doris", kontrterpedowiec „L'Adroit", oraz okręt posiłkowy „Le Nigre". Okrętem posiłkowym był parowiec-cysterna znacznej pojemności".

Łódź podwodna „Doris" należy do tej klasy, która była budowana w latach 1925-27. Posiadała ona wyporność 552 ton nad wodą i 765 ton w stanie zanurzonym. Uzbrojona była w jedno działko przeciwlotnicze kalibru 7.5 cm, 7 karabinów maszynowych i siedm wyrzutni torped. Załoga wynosiła 40 ludzi.

Kontrtorpedowiec „L'Adroit" został zbudowany w latach 1926-27. Posiadał on wyporność 1378 ton i szybkość maksymalną 36,4 mil morskich. Uzbrojenie jego składało się z czterech dział 13 cm., dwóch dział przeciwlotniczych kalibru 3,7 cm., oraz 6 wyrzutni torped. Liczba załogi wynosiła 140 marynarzy.

Zniszczenie **parowca-cysterny „Le Tigre"** pojemności 9600 ton ropy, zostało podane do wiadomości w komunikacie naczelnej komendy armji niemieckiej już w dniu 21 maja.

Tym razem francuski gen. lotnictwa kozłem ofiarnym.

(§§) **Genewa,** 25 maja. Generał dywizji lotnictwa francuskiego Bertrand Pujo został przeniesiony do rezerwy. „Paris Soir", który przynosi tę wiadomość, zachowuje milczenie co do przyczyn tego zarządzenia.

Ewakuacja Gibraltaru.

100 rodzin musiało bezzwłocznie opuścić miasto.

(::) **Rzym,** 25 maja. „Piccolo" donosi z Tangeru, że przybyło tam przeszło 100 rodzin z Gibraltaru, które nagle w ciągu kilku godzin, pozostawiając większą część swego mienia, były zmuszone opuścić miasto.

W Gibraltarze pozostali jedynie mężczyźni zdolni do służby wojskowej w wieku od 25 lat wgórę. Rodziny ewakuowane do Tangeru czynią przykre wrażenie.

Anglicy opuszczają Dżibutti.

= **Addis Abeba,** 25 maja. Brytyjscy obywatele otrzymali wezwanie od swego konsula do opuszczenia Dżibutti. Większość z nich znajduje się już w drodze powrotnej na okrętach.

Francja pod znakiem braku papieru.

Każdy obywatel obowiązany jest zbierać staro papiery.

(::) **Genewa,** 25 maja. W „Journal Officiel" ukazał się dekret, zakazujący fabrykowania pewnych sort papieru i kartonów. Od dnia 15 czerwca w sklepach i kawiarniach nie wolno będzie owijać towarów w papier. Również co do druków, dekret postanawia, iż mają one być wypełniane z obu stron, a treść katalogów i t. p. ma być możliwie najbardziej lakoniczna.

Drugi dekret przewiduje, że każda osoba prywatna może być zmuszona do zbierania starego papieru. Papier ten musi być przymusowo odsprzedawany.

Anglja cierpi na brak masła.

Genewa, 25 maja. W **Anglji daje się tak dalece odczuwać brak masła, że, jak to donosi „Daily Express", nawet król angielski musi jeść margarynę.**

Aby zapropagować spożywanie margaryny, dziennik ten opublikował przepisy kucharskie szefa kuchni pałacu Buckingham, przy pomocy których wyjaśnia się gospodyniom angielskim sposoby użycia margaryny.

Dalej pismo to donosi, że **na dworze królewskim dał się odczuć brak jarzyn.** Obecnie jednak nadeszła wiosna, a w parku królewskim rośnie powoli nowa jarzyna. **Brak jest również i krochmalu,** jak to pisze dalej dziennik, gdyż Holandja była głównym dostawcą krochmalu. Z tego względu musiano zrezygnować z noszenia sztywnych kołnierzyków, które tak chętnie używano do mundurów.

Powołanie czterech roczników w Irlandji.

Sensacyjne doniesienie „Tribuny".

= **Rzym,** 25 maja. „Tribuna" przynosi z Kopenhagi następującą wiadomość: **„Powołanie pod broń czterech roczników irlandzkiej armji czynnej zostało podane do wiadomości publicznej przez radjo w Dublinie z tem uzasadnieniem, że zarządzenie to spowodowane zostało pogróżkami brytyjskiemi wobec Irlandji.**

Nadto dowiadujemy się, że krok ten, uchwalony przez rząd de Valery, należy uważać za równoznaczny z mobilizacją, mimo że wyraz ten nie został oficjalnie użyty".

„Anglicy walczą o swoje życie"

Prasa nowojorska o bitwie w północno-zachodniej Francji.

(§) **Nowy Jork,** 25 maja. **Czwartkowa nowojorska prasa wieczorna przypisuje morderczej bitwie w północnej Francji i Flandrji olbrzymie znaczenie.**

„New York Sun" na czele numeru zamieszcza blokowy tytuł, który brzmi: „Anglicy walczą o swoje życie". Bombardowanie Dover uważane jest przez ten dziennik jako **początek ostatniego aktu,** mający na celu odcięcie Anglikom również odwrotu przez kanał. Przedstawiciel „Associated Press" donosi z niemieckiego frontu zachodniego, że na własne oczy przekonał się, iż wojska niemieckie stoją nad kanałem angielskim.

Jest to niemal nie do uwierzenia, ale chorągiew ze swastyką, powiewająca na kwaterze dowódcy miejscowego, nie pozostawia żadnych wątpliwości. Zarówno nad kanałem, jak i w innych miejscach, drogi dojazdowe są przepełnione olbrzymią ilością piechoty niemieckiej i stale wzrastającemi siłami artylerji. Do tego należy doliczyć lotnictwo, wyposażone z największą skrupulatnością.

Dziennikarz amerykański opisuje następnie operacje, połączone ze zdobyciem grupy fortów Battrice twierdzy Leodjum, które nastąpiło po zaledwie 24 minutowem przygotowaniu. Na każdym kroku neutralni obserwatorzy wyrażają zdumienie z powodu tej niezwykłej precyzji ataku.

„Nad grobem szacownej angielskiej „wolności".

Głosy prasy szwedzkiej o „pożegnaniu się z ustrojem demokratycznym" w Anglji.

(!) **Sztokholm,** 25 maja. Londyński sprawozdawca dziennika „Svenska Dagbladet" donosi swemu pismu, że niezwykła szybkość, z jaką angielski parlament załatwił się w ciągu ub. wtorku z prawami demokratycznemi i wolnością obywatelską, wywołały w narodzie angielskim niezwykle silne wrażenie i jak to dosłownie wyraża się on w swem sprawozdaniu, zaparł dech wszystkim obywatelom.

W przeciągu zaledwie 2 godzin i 43 minut zawieszono to, nad czem pracowały całe generacje. Sprawozdawca powiada o kapitulacji demokracji w Anglji.

3,000.000 uchodźców francuskich w drodze.

Sztokholm, 25 maja. W piątek nadeszła z Paryża wiadomość, że ludność miasta Reims została ewakuowana do Nevers. Mieszkańcy miasta Didenhofen w Lotaryngji, przeniosła się do Rochefort, podczas gdy mieszkańcy okolicy Laon zostali zakwaterowani w Mayenne.

Miasta z 28.000 mieszkańców musiały dodatkowo przyjąć 6.000 uchodźców, przyczem **zapanowało olbrzymie zamieszanie.** Prąd uciekających do stolicy Francji **nie został przerwany. Około trzech miljonów uchodźców znajduje się obecnie w drodze do nowych miejsc zamieszkania.** Liczba uchodźców z Luksemburga obliczana jest na 70.000.

Podżegacz do mordów Coriolan jest oczywiście żydem.

(::) **Berlin,** 25 maja. Przypuszczenia, że niecne podżegania do mordowania niemieckich żołnierzy wojsk spadochronowych, są sadystycznemi wytworami chorej wyobraźni, a których nie wstydził się powtórzyć „Petit Journal", potwierdziły się obecnie.

Okazało się mianowicie, że **autorem tych podżegań** jest żyd. Tchórzliwy podżegacz do mordów, który w typowo żydowski sposób w swoich krwiożerczych artykułach kryje się za pseudonimem Coriolan, nazywa się **Franciszek Bick** i jest żydem, pochodzącym z ghetto w czeskiej Lipie. Urodził się tam w roku 1898 jako syn Ernesta Izraela Bicka i Berty Lawetki i ożeniony jest ze 100-procentową żydówką. Od roku 1920 Bick płątał się zagranicą i obecnie wylądował w redakcji „Petit Journal".

Żyd Mandel szafuje wyrokami.

(§) **Genewa,** 25 maja. **Paryski trybunał wojskowy poraz pierwszy zastosował nowe ustawy represyjne, skazując pewnego robotnika cukrowni na najwyższy wymiar kary, mianowicie na 10 lat więzienia za rzekome rozpowszechnianie „antyfrancuskich pogłosek".**

Również 4-ta Izba karna wydała szereg surowych wyroków z powodu „defetystycznych wyrażeń". Z reguły wymierzano kary od 10 miesięcy do 3 lat więzienia.

Ministerstwo kontroli było zmuszone stworzyć specjalny korpus kontrolerów, których zadaniem jest szpiegowanie we wszystkich gospodarstwach domowych i sklepach, czy wszyscy stosują się do wydanych zarządzeń oszczędnościowych. — Szpiedzy ci i wysłannicy Mandla mają składać się — jak słychać — po większej części z żydów. Zresztą czego innego nie można było się spodziewać.

„W tempie tornada"

Ameryk. sprawozdawca pod wrażeniem niepowstrzymanego marszu niemieckiego.

= **Nowy Jork,** 25 maja. **Berliński przedstawiciel „Assiociated Press" Lochner opisuje w poniedziałek w dłuższym artykule niszczące działanie samolotów ślizgowych, o którem po raz pierwszy miał sposobność przekonać się.**

Również wysoki poziom pracy wojsk pionierskich, które przywożą z sobą dokładnie wymierzone mosty zapasowe na każdy most, zniszczony ewentualnie przez nieprzyjaciela, wzbudza podziw Lochnera. — Długie kolumny artylerji przeciwlotniczej, artylerji, aut-cystern z benzyną itd., posuwają się z nigdy zawodzącą dokładnością ku placowi boju.

Podobne wrażenie opisuje korespondent ajencji INS Hull, który mówi o „tempie tornada", w jakiem działa lotnictwo niemieckie. Pierwsze obserwacje na terenie operacyjnym zdają się wskazywać, że widoki mocarstw zachodnich są nikłe, jeżeli spodziewają się one powstrzymać napór niemiecki przy pomocy przeciwofensywy, gdyż niekończące się kolumny wojsk niemieckich, wyposażone w najnowocześniejszy materjał wojenny, odchodzą na front. Nawet piechota niemiecka może przebyć dziennie 100 km. (p)

Kleszcze zwierają się coraz mocniej,

stwierdza „Popolo d'Italia".

(::) **Medjolan,** 25 maja. „Kleszcze około wojsk sprzymierzonych zwierają się coraz mocniej" — stwierdza w tytule swego artykułu „Popolo d'Italia". Na odcinku północno-zachodnim okazuje się po czterech dniach i nocach gwałtownych walk, że próba Weyganda przełamania okrążenia niemieckiego zarówno od północy jak i od południa nie udała się. W czwartym dniu usiłowań Weyganda niemieckie naczelne dowództwo mogło z usprawiedliwioną dumą donieść, że wojska kontynuują swój marsz na Calais.

Poznali się na winowajcach.

= **Bukareszt,** 25 maja. O tem, jak jasno ocenia się w stolicy Rumunji sytuację i poznano się na winowajcach, wynika z artykułu wstępnego największego narodowego dziennika „Curentul", w którym naczelny redaktor tego pisma pisze dosłownie, co następuje: „Obecnie stało się jasnem, jak wielką odpowiedzialność wzięli na siebie imperjaliści angielscy i francuscy, odrzucając w swoim czasie propozycje pokojowe Niemiec i rozpętując w ten sposób drugą imperjalistyczną wojnę europejską".

Okrutna nauczka dla mocarstw zachodnich.

= **Moskwa,** 25 maja. Sprawozdania o wydarzeniach wojennych nabierają w dziennikach moskiewskich coraz bardziej szczegółowy charakter. „Prawda" w ten sposób ujmuje rozwój wypadków: „To, co w swoim czasie nie udało się Ludendorffowi, to stało się dziś faktem: siły sprzymierzonych na terenie wojny są rozdzielone. Dotknięta ciężkiemi stratami armja belgijska, silnie zdezorganizowana armja angielska i część wojsk francuskich zostały odcięte od głównych sił armji francuskiej i przypierane są do kanału La Manche".

„Wszystko to — podkreśla dziennik — stało się w ciągu 12 dni od chwili przekroczenia przez armję niemiecką granic Belgji i Luksemburga! Nieszczęsne mocarstwa zachodnie otrzymały okrutną lekcję. Prowadzić samym wojne okazało się dla nich o wiele trudniejszem, niż kazać innym wyciągać dla siebie kasztany z ognia".

Ciekawa wystawa techniczna w Neapolu.

Rzym, 24 maja. Ostatnio otwarto w Neapolu w ramach wystawy ziem zamorskich pokaz, który pozwoli zorjentować się specjalistom w rozwoju zmotoryzowanej broni wojskowej. Widzimy więc na tej wystawie pierwsze auta ciężarowe, używane w wojnach prowadzonych przez Włochy o Trypolitanję w roku 1911 i 12 i rozwój samolotów używanych przed wojną światową niezwykle rzadko i bez większego znaczenia. Wystawa ta zorganizowaną została przez wytwórnie „Fiat", które nie omieszkały zademonstrować również najnowszych zdobyczy technicznych w dziedzinie wojskowej.

Z dnia na dzień

Kraków, 25 maja 1940.

Anglja ucieka przed karą. Szybkie postępy ofensywy armji niemieckiej we Francji przyszły tak niespodziewanie dla mocarstw zachodnich, że nie wiedzą one obecnie, jak wybrnąć z tej sytuacji. Podczas kiedy prasa neutralna jest pełna podziwu z powodu szybkiego marszu Niemców, prasa angielska wypowiada coraz częściej zarzuty przeciw Francji, nie świadczące o wdzięczności, twierdząc, że Francja zupełnie zawiodła i nie jest już w stanie stawić oporu.

Generalicji francuskiej zarzuca się nieudolność. Stanowi to nowy niedwuznaczny dowód, że Anglicy starają się zrzucić z siebie wszelką winę, czego zresztą należało się po nich spodziewać. Panika w Londynie wzrasta z dnia na dzień, zwłaszcza że Londyn oczekuje wcześniej czy później uderzenia ze strony potężnego lotnictwa niemieckiego.

Ponadto ze strony angielskiej zarzuca się Francuzom, że nie walczą dość skutecznie i nie bronią się dość energicznie przeciwko napierającym Niemcom. I to także zupełnie zgodne jest z charakterem Anglików. Na każdym kroku Anglicy podkreślają, że synowie Francji powinni za nich przelewać krew na polach bitew.

Jest wprost nie do wiary, jakie pretensje wysuwa wobec wszystkich ten przewrotny naród. Obecnie Anglja stara się wycofać swoje wojska i możliwie jak najszybciej ulokować je na okrętach, aby zdążyły jeszcze na czas do Anglji zanim zostaną rozbite. Dla Anglji wojna na zachodzie jest zatem już skończona, i na tym przykładzie pokazuje się znowu, że również Francuzi zostali oszukani, całkiem podobnie jak w swoim czasie Norwegowie, nie mówiąc już o tem, że i my należymy do tych oszukanych.

Niemieckie lotnictwo postara się jednak o to, aby Albion nie wyszedł tak łatwo z obecnych opałów. Codziennie można czytać w komunikatach naczelnego dowództwa armji niemieckiej, że u wybrzeża Kanału La Manche zatapiane są liczne okręty transportowe.

We Francji nikt nie śmie nic dowiedzieć się o marszu wojsk niemieckich. Ludność musi być utrzymywana w całkowitej nieświadomości prawdy, aczkolwiek nie jest rzeczą zbyt trudną zestawić sobie obraz nieprawdopodobnie ciężkiej i poważnej sytuacji.

Władze francuskie w sposób najbardziej ostry występują przeciwko szerzycielom pogłosek, co jednak nie na wiele może się zdać.

Wśród uchodźców szerzy się coraz większa nędza. Uciekająca z terenów zagrożonych ludność cywilna w panicznym strachu podąża do Paryża. Widok tych nieszczęśliwców jest przerażający. Widzi się ich leżących masowo na ulicach wraz z resztkami dobytku ruchomego w postaci paczek i węzełków, przytłoczonych nadmiarem przeżytych wrażeń i zmęczonych uciążliwemi marszami.

Niemal codziennie zdążają do stolicy Francji olbrzymie rzesze ewakuowanych zarówno z Belgji, jak i Francji północnej, a na ich twarzach maluje się smutek i przygnebienie, świadczące wyraźnie o smutnych przeżyciach. Senatorowie francuscy zdają się nie znajdować już ratunku w ciężkiej dla kraju sytuacji, a na ich zatroskanych obliczach maluje się strach o dalsze losy Francji.

Otoczona zewsząd armja francuska, podobnie jak to miało miejsce we wrześniu ub. roku z armją polską pod Kutnem, jest skazana na zagładę, jeśli w porę nie złoży broni, aby nie powiększać już i tak licznych i zbędnych ofiar. Anglja została całkowicie izolowana i nie posiada już łączności z kontynentem.

Ta oto Anglja, będąca sprawczynią tylu nieszczęść, ponosi pełną odpowiedzialność za gorzkie łzy wylane przez matki Polaków, Norwegów, Holendrów, Belgów i Francuzów poległych na frontach. Za te łzy matek Bóg teraz ciężko ja ukarze!

Wymiana depesz między Mussolinim a Goeringiem.

= **Berlin,** 25 maja. Szef rządu włoskiego Benito Mussolini wystosował wczoraj następującą depeszę do generała feldmarszałka Goeringa:

„W momencie, kiedy Jego Majestat Król i Cesarz przekazuje Panu swoje najwyższe odznaczenie rycerskie wraz z wyrazami wysokiego uznania za Pańskie dzieło wzmocnienia węzłów łączących Niemcy z Włochami, pragnę zakomunikować Panu moje serdeczne gratulacje i koleżeńskie pozdrowienie.

Mussolini".

Generał feldmarszałek Goering odpowiedział na życzenia Mussoliniego następującą depeszą:

„Serdecznie Panu dziękuję za przyjacielskie gratulacje, nadesłane mi z okazji nadania mi odznak orderu Annunziaty przez Jego Majestat Króla i Cesarza. Koleżeńska pamięć o mnie stanowi nietylko dla mnie wielką radość, ale nadto widzę w niej nowy wyraz naszej niezłomnej przyjaźni i przymierza naszych krajów.

Hermann Goering".

„Szumiały mu echa kawiarni..."

Kraków, w maju.

Życie ludzi przybiera coraz to nowe postacie: treść oczywiście pozostaje ta sama, ale zmieniają się ramy, w których ono płynie. Gdy np. do czasu przed wojną światową istniało w całem tego słowa znaczeniu życie towarzyskie, podsycane licznemi przyjęciami, balami, piknikami i zebraniami wszelkiego typu, obumarło ono po wojnie światowej w dużej mierze.

Zniknął przedewszystkiem t. zw. salon, którego pojęcie staje się coraz bardziej anachronizmem.

Ludzie nie mają już środków na prowadzenie t. zw. otwartego domu, a pozatem nawet ci, którzy mają te środki, nie rozporządzają znowu odpowiednim czasem, niezwykle potrzebnym, gdy się prowadzi życie towarzyskie. Tak więc salon i życie towarzyskie schroniły się do niewielu już domów wybitnie zamożnych, szary zaś człowiek — znowu wyrażenie powstałe dopiero w ostatnich czasach — znajduje namiastkę tego wszystkiego w kawiarni i dancingu.

Dwie te instytucje, które

do 1914 r. uchodziły za lokale, w których nie bywa się z rodziną,

stały się teraz przeciwnie miejscem, w którem spotykają się znajomi na towarzyskiej pogawędce czy zabawie. Do pewnego czasokresu uchodziła kawiarnia **za lokal dla kawalerów lub ludzi, którzy chcą zapomnieć o tem, że są żonaci, a następnie dla ludzi interesu, dla polityków, dla literatów,** pędzących życie nieuregulowane, dla t. zw. „bohemy". Zauważono też, że w chwilach, kiedy takie czy inne prądy polityczne czy artystyczne wzrastały, wtedy przychodziła dobra „passa" dla kawiarni, rozwijającej się nad podziw.

Kawiarnia jest — żeby się tak wyrazić — córką restauracji, a restauracja pochodzi w prostej linji od średniowiecznej gospody. Zresztą dopiero przy końcu średniowiecza powstały gospody i zajazdy, gdyż poprzednio do tych celów służyły klasztory albo domy prywatne.

Kiedy powstały kawiarnie?

Są co do tego różne wersje, ale najprawdopodobniejsza i najbardziej sprawdzona jest ta, że Polak, Kulczycki herbu Sas, będący, zdaje się ciurą, w obozie Jana III pod Wiedniem w roku 1683 zdobył czy też dostał w prezencie kilkanaście worków z kawą zdobytą na Turkach. Wiadomo, jakie pierwszorzędne gatunki kawy były w użyciu u tego narodu, to też i tym razem prezent Kulczyckiego był niezwykle wonny i znaczny. Sprytny szlachcic, nie mający zresztą majątku, postanowił wykorzystać tę nowość dla Europejczyków i

otworzył w Wiedniu pierwszą kawiarnię, która wkrótce miała niezwykłe powodzenie w stolicy naddunajskiej.

Działo się to więc w końcu XVII wieku. Wnet kawiarnia Kulczyckiego znalazła wielu naśladowców i Wiedeń zasłynął z dobroci swej kawy i rozwiniętego życia kawiarnianego. Zresztą aż do ostatnich czasów można nazwać Wiedeń klasycznem miastem kawiarni: każda nieomal sfera, każdy zawód i każda dzielnica miała swoje ulubione kawiarnie, w których uprawia się pogawędki, flirty i politykę. Przed wojną

znany był lokal „Puchera",

w którym schodzili się posłowie do parlamentu, gdy natomiast kawiarnia **„Sochera"**, łącznie z restauracją była siedliskiem arystokracji i finansjery, odznaczając się bardzo dystyngowanym tonem.

Kawiarnie nie pozostały oczywiście przywilejem Wiednia i

wkrótce w całej Europie poczęły powstawać takie lokale.

Zwłaszcza w Paryżu w XVIII wieku były one bardzo modne, gdyż tam dyskutowano o różnych zagadnieniach aktualnych. Słynna była do ostatnich czasów kawiarnia artystów-literatów

„Café de la Rotonde",

jak również kawiarnia wielkiego świata „Café Anglais". Elita całego nieomal świata spotykała się doniedawna w kawiarni nicejskiej „Rumpelmeyera" tak, jak w początku XIX wieku u „Tortoniego" w Paryżu.

Inny charakter przybrały lokale w Anglji, gdzie zamiast kawiarni zakładano przeważnie herbaciarnie, t. zw. **„tea-roomy"**. Duża była też rola kawiarni w Niemczech: w Monachjum wielką sławą cieszyła się kawiarnia „Luitpold" i wiele innych.

W Polsce zjawiają się kawiarnie w XVIII w., a zakładają je przeważnie **Szwajcarzy i Włosi,** których rodziny jeżeli nie jako żywi ludzie, to przynajmniej jako firmy przetrwały do dziś dnia. Każdy Warszawianin zna dobrze te nazwiska kawiarzy: **Lardelli, Lourse** i in. Były to jednak nietyle kawiarnie, co **cukiernie,** w których dostawano najlepsze ciasta, robione ze znawstwem wielkich specjalistów.

Pierwsza kawiarnia powstała w Warszawie w roku 1758 w dworku za Żelazną Bramą,

druga zaś otworzono w roku 1763 na Starem Mieście na rogu ul. Gołębiej i Krzywego Koła i należała ona do handlarza win, Duvala. Właściciel jej miał zresztą odegrać pośrednio historyczną rolę, gdyż córka jego była kochanką króla Augusta II, córka zaś króla i p. Duval została słynną z piękności hrabiną Orzelską, nazwaną tak z powodu połowy polskiego orła, znajdującego się w jej herbie i została obdarowana wspaniałym pałacem w Warszawie, licznemi kosztownościami, a wkońcu wydana zamąż za księcia Holsten-Beck, członka panującego domu. — Oczywiście, że ówczesne kawiarnie były jeszcze bardzo oddalone od dzisiejszego wyglądu i dzisiaj byłyby najwyżej zyskały nazwę trzeciorzędnych knajp, wtedy jednak zachwycały ludzi swą nowością. Dużem powodzeniem cieszył się od przeszło 100 lat Lourse, który gromadził wiele eleganckiej publiczności, zwłaszcza około roku 1830. Rodzajem kawiarni była też winiarnia Fukierów na Starem Mieście. Nie było wybitniejszego gościa w Warszawie, któryby nie odwiedził znanej kamienicy Fukiera. Był tam i szach perski, gdy przejeżdżał przez Warszawę i pretendent do tronu hiszpańskiego don Carlos i liczni poeci i malarze.

Nigdzie bowiem nie można było znaleźć tak dobrych win węgierskich,

jak właśnie tam. Jeszcze do ostatnich czasów słynęły one ze swej dobroci i swego wieku: najstarsze sięgały roku 1606, były też t. zw. „hetmańskie" z roku 1652 i 1668.

Inaczej znów rozwinęło się życie kawiarniane w Krakowie,

gdzie pierwsze kawiarnie, na rynku, powstały z początkiem XIX w. Dawniejszy typ lokali, w których pijano stare miody, czyli t. zw. miodosytnie, ustępowały coraz bardziej miejsca kawiarniom. Gdy w początku XIX w. powstały pod wpływem t. zw. „secesji" nowe prądy w sztuce i literaturze, brać literacka i malarska upodobała sobie, jako siedzibę, kawiarnię Michalika przy ul. Florjańskiej, czyniąc z niej swoją stałą kwaterę. Wkrótce, chcąc ożywić kawiarnię produkcjami artystycznemi

powstał znany „Zielony Balonik", będący w owych czasach niezwykłą atrakcją.

Brali w nim udział najwybitniejsi ówcześni malarze i autorzy, a pomysły, jakie sypały się tam jak z rękawa, były naprawdę godne figurowania na pierwszorzędnej scenie. Był to lokal zupełnie odmienny od wszystkich innych: ściany pomalowane dziwacznemi nieraz, ale ciekawemi malowidłami, atmosfera niezwykle wesoła, „bohemowska". Inny znów typ posiadały kawiarnie np. Noworolskiego w Sukiennicach, Grand-Café, Ziemiańska i t. d.

Każda z nich posiadała swoją własną klientelę i odznaczała się odrębnym charakterem.

Tu bywali emeryci, zaczytani w gazetach, tam znów przychodziło się na flirt czy też na pogawędkę towarzyską lub wkońcu celem omówienia interesów. W niektórych z nich chętnie przesiadywali wybitni literaci, a kawiarnię Noworolskiego umieścił Karol Hubert Rostworowski w jednej ze swoich sztuk jako tło akcji.

xz.

Tajemnica Portu Artura.

Kraków, w maju.

Niejeden z nas przypomina sobie z jakiem wzruszenieem i przejęciem czytał za swoich młodych lat słynną powieść Dumasa „Hrabia Monte Christo" i jak przeżywał liczne perypetje bohatera powieści, który dziwnem zrządzeniem losu stał się właścicielem olbrzymich skarbów na wyspie Monte Christo. Historja ta, jakkolwiek dziwaczna i nieprawdopodobna, opowiedziana jest tak żywo, że wkońcu czytelnik wierzy w jej prawdopodobieństwo.

Niemniej fantastyczną opowieść przyniosły kilka lat temu pisma tureckie: tym razem

chodziło o skarby ukryte w znanym z wojny japońsko-rosyjskiej w r. 1905 Porcie Artura.

Według dziennika tureckiego „Cumhuriet", żyje nad Bosforem w małej wiosce Arnaucoji, stary pewien emigrant rosyjski Xilo, który jest w posiadaniu niezwykle ciekawego sekretu z czasów wojny rosyjsko-japońskiej.

W roku 1902 został Xilo powołany jako porucznik do Portu Artura. Zaprzyjaźniony z inż. Wilidnikowem, który dostał polecenie zbudowania nowych fortyfikacyj w Porcie Artura, rozmawiał z nim nieraz na ten temat. Wilidnikow twierdził, że należy natychmiast przystąpić do odnowienia fortyfikacyj **kosztem 8 miljonów rubli,** gdyż inaczej Port Artur zostanie zdobyty w krótkim czasie przez wroga — Japończyków. Wobec tego jednak, że nikt naówczas nie wierzył w możliwość wojny z Japonją, ministerstwo wojny zgodziło się jedynie na wydatek 4 miljonów rubli; zanim jednak pieniądze zjawiły się na miejscu, było już zapóźno, gdyż wojna była w toku. Wobec tego schowano pieniądze w dużej szkatułce w skarbcu fortecy.

Komendantem twierdzy był wtedy gen. Stoessl, z którym o władzę współzawodniczył gen. Smyrnow. Szesnastego grudnia 1904 oświadczył komendant fortecy, że posiada jeszcze 8000 zdolnych do walki żołnierzy, podczas gdy 70.000 napół żywych zalegało miejscowe szpitale. Głód panował wśród wojska coraz groźniejszy, tak, że

1 stycznia 1905 r. Port Artur został oddany Japończykom.

Dwa dni przed oddaniem fortecy w ręce nieprzyjaciela, zawołał gen. Stoessl trzech młodych oficerów, a wśród nich por. Xili i oświadczył im, że wobec konieczności oddania Portu Artura Japończykom,

powierza im skarb twierdzy w postaci 4 miljonów rubli, prosząc ich, aby ukryli go w miejscu pewnem przed oczami Japończyków.

Oficerowie udali się wkrótce potem nad brzeg morski, wynaleźli odpowiednie miejsce i zakopali skarb, rysując równocześnie odpowiedni plan sytuacyjny.

W dwa dni później weszli Japończycy do Portu Artura i poczęli szukać skarbu, o którego istnieniu byli poinformowani, zresztą bez skutku. Gen. Stoessl, który został skazany przez sąd wojenny na śmierć za oddanie fortecy i za pewne przewinienia, został ułaskawiony, otrzymując tylko 10 lat twierdzy. Ciężka jego choroba zyskała mu wkońcu zwolnienie z więzienia i

umarł w majątku por. Xilo, którego przed śmiercią jeszcze prosił o wyjawienie skrytki ze skarbem dopiero w chwili,

gdy Rosja znów wejdzie w posiadanie brzegu morskiego w tej części Azji.

W międzyczasie postarzał się por. Xilo i dzisiaj jest złamany wiekiem i chorobami biednym emigrantem, żyjącym w cichej wsi nad Bosforem. Pamięta on o danej gen. Stoesslowi przysiędze i nie uważa chwili za właściwą do wyjawienia miejsca, w którem złożone są cztery miljony rubli. Posiada on jednak grubą kopertę, w której spoczywa dokładny plan sytuacyjny, mogący ułatwić odszukanie. Rząd sowiecki zwracał się w ostatnich latach do por. Xilo celem wydobycia od niego tego planu, emigrant jednak nie uważał, aby należało zdradzić Sowietom tajemnicy powierzonej przez carską Rosję. Tak pozostaje schowek, w którym znajduje się skarb carski, w dalszym ciągu tajemnicą.

Przyjęcie u ambasadora Alfieri.

— **Berlin,** 25 maja. W pierwszą rocznicę podpisania w dniu 22 maja 1939 r. układu przyjaźni i sojuszu między Państwem Wielkoniemieckiem a faszystowskiem Imperjum, oraz z okazji dokonanego wręczenia listów uwierzytelniających, nowomianowany amb. królestwa Włoch oraz pani Alfieri urządzili u siebie w gmachu ambasady włoskiej wielkie przyjęcie.

W przyjęciu wzięły udział poza korpusem dyplomatycznym wszystkie czołowe osobistości Niemiec oraz liczni przedstawiciele partji, władz państwowych i armji.

Wystawa pamiątek po Paganinim.

Rzym, 23 maja. Z okazji stulecia śmierci słynnego skrzypka Nicolo Paganiniego urządzono w Rzymie pod protektoratem Mussoliniego liczne imprezy, celem uczczenia jego pamięci. W teatrze Carlo Felice odbędzie się kilka koncertów, a następnie w tymże teatrze zostanie urządzona wystawa pamiątek po Paganinim. Wystawa ta, która otwartą jest od 15 maja do 15 lipca, da zwiedzającym wyobrażenie o życiu wielkiego skrzypka i stanowić będzie niezwykłą atrakcję dla wszystkich miłośników muzyki.

KRONIKA.

Nie rozbierać znalezionych pocisków!

— **Warszawa,** 25 maja. Przestrogi zamieszczane przez prasę i poparte tragicznemi przykładami osób, które poniosły śmierć lub kalectwo, manipulując znalezionemi pociskami, nie wszędzie znalazły posłuch. To też kroniki policyjne przynoszą coraz to nowe wiadomości o nieszczęśliwych wypadkach, spowodowanych ich zlekceważeniem.

W ostatnich dwóch dniach **w Warszawie i okolicach podwarszawskich z powodu wybuchu znalezionych granatów i zapalników od granatów zranionych zostało ogółem 10 osób.** I tak w Legjonowie pod Warszawą wybuchł zapalnik od granatu, raniąc **15-letniego Tadeusza Wdzięczkowskiego i jego 17-letniego brata Władysława.** Obu musiano przewieźć do szpitala.

W Warszawie przy ul. Stępińskiej 29, **25-letni Stanisław Grabarczyk** przyniósł do domu zapalnik od granatu. Podczas rozbierania go nastąpił wybuch, przyczem **zraniony został Grabarczyk i jego dwie siostry** w wieku 5 i 15 lat. Grabarczyka odwieziono do szpitala.

W domu przy ul. Piotra Wysockiego 25, bawiący się chłopcy znaleźli zapalnik od granatu i rozbierając go spowodowali wybuch. **Czterech chłopców w wieku 9—12 lat odniosło rany.**

We wsi Dziekanów 28-letni Ernest Kramm znalazł zapalnik od granatu i rozbierając go spowodował wybuch, który **ciężko go poranił.** Rannego przewieziono do szpitala w Warszawie.

Odkrycie zwłok z tragicznych dni wrześniowych.

(§§) **Warszawa,** 25 maja. Robotnicy, zatrudnieni przy usuwaniu gruzów zburzonego w czasie działań wojennych domu przy ul. Świętokrzyskiej 3, natknęli się wczoraj na szczątki zwłok mężczyzny. Po strzępach ubrania rodzina rozpoznała w zwłokach **26-letniego Włodzimierza Kolesnikowa, komendanta obrony przeciwlotniczej bloku, który zginął na posterunku w dniu 25 września ub. r.**

Śmiertelne zatrucie samogonką.

= **Warszawa,** 25 maja. Przy ul. Dwernickiego 11 na Grochowie, po wypiciu samogonki zachorowali z objawami zatrucia dwaj robotnicy. Jeden z nich 35-letni Wacław Darło wkrótce oślepł, a następnie mimo pomocy lekarskiej zmarł. Stan drugiego jest ciężki.

STAN WODY NA WIŚLE w sobotę 25 maja wynosił: w Krakowie minus 98, w Zawichoście plus 304. W porównaniu zatem do piątku zanaczył się dalszy spadek poziomu wody.

SPŁONĘŁY DWIE STODOŁY POD CZĘSTOCHOWĄ. We czwartek wieczorem wybuchł pożar we wsi Brzeziny, gmina Blachownia w dwóch stodołach, które doszczętnie spłonęły. Wraz ze stodołami spłonęły sprzęty rolnicze. Szkoda wynosi około 6.000 zł. Przyczyny pożaru nie ustalono.

WŁAMANIE DO WARSZAWSKIEJ GARBARNI. W dn. 18 maja dokonano włamania do pewnej garbarni na przedmieściu Warszawa—Praga. Łupem bandytów padła większa partja obrobionej skóry i dwie maszyny do rachowania łącznej wartości 30.000 zł. Skradzione rzeczy znalazła policja w składzie węgla na ul. Targowej. Złodziei w liczbie trzech osób przytrzymano.

ZŁAPANI NA GORĄCYM UCZYNKU. Przed kilkoma dniami pochwycono w Warszawie pięciu złodziei, którzy właśnie okradali mieszkanie przy ul. Młynarskiej.

KRÓTKO A DOBITNIE.

Gdy Bismarck zachorował, rozeszła się pogłoska, że kanclerz uda się do Egiptu dla poratowania zdrowia. Jeden z członków Izby Panów zapytał osobiście Bismarcka, czy pogłoska ta jest możliwa.

— To nie jest wykluczone — brzmiała odpowiedź. — Wielbłąda, który tę wiadomość rozsiewa, wezmę, rzecz prosta, ze sobą.

* * *

Koszt budowy okrętów wojennych jest znaczny i waha się od 900—1500 dolarów za tonnę. Koszt budowy angielskiego okrętu wojennego „Nelson" wyniósł 7,405.269 funtów szt., czyli około 355,5 miljonów złotych. — Okręt „Rodney", który należał do tej samej klasy, a został przez Niemców w obecnej wojnie zniszczony, kosztował o 83.000 funtów szt. więcej.

JOANNA CZARKOWSKA.

Zwątpienie

8)

IV.

...Halo!... tak, redakcja...
Borycki — przy telefonie...
Borycki, powiadam, „b" jak brzoza płacząca.

. . . .

Dlaczego nie mam żartować?... halo? Co?!... Co pan mówi?! Nie... to niemożliwe! Szarski? Jerzy Szarski nasz dyrektor? Straszne! Okropna historja. Tak, tak, notuję... O której?... około 8-mej wieczór... na którym kilometrze?... Aha!.. na więc po kolei... samochód roztrzaskany w kawałki, karoserja, maska, zostały tylne błotniki, koła, kierownica złamana. Panie! Ale niech mi pan mówi, co jest z Szarskim, co mnie samochód obchodzi?!... No dobrze, dobrze „z obowiązku służbowego", ale człowiek?! Co jest z człowiekiem?... Co?? jak się nazywa? Czy panu się nie przywidziało?! Marta Malewska?! Pan się może pomylił? Dowód osobisty... aha! Tak, tak, bardzo przystojna. No więc co dalej?... w stanie ciężkim... noga... nieprzytomny... a ona?... Rzeczywiście! Cudowny zbieg okoliczności... cud po prostu. No tak, on przy kierownicy z lewej strony i z lewej o słup, a ona „tylko" wypadła na prawo, obrażenia zewnętrzne... No narazie prawda, pierwsze spostrzeżenia, może być wstrząs, obrażenia wewnętrzne i t. d. Fatalna historja!... No nie... tych rzeczy się nie umieszcza, tylko o wypadku... Tak, tak, dziękuję panie komisarzu uprzejmie, serdeczne ukłony... ale... halo! Jeszcze chciałem zapytać, jak... co doktór mówi? Może wyjdzie?... Oby dał Bóg, to naprawdę nadzwyczajny człowiek jako szef biura... tak... solidny, obowiązkowy... Co za wspaniały mężczyzna! Doprawdy byłaby nieodżałowana szkoda... Oczywiście, zaraz ktoś poleci, no jakże! przecież wszyscy go lubimy i cenimy. Moje uszanowanie, do widzenia!

Borycki odłożył słuchawkę i oparł się ciężko na biurku. W głowie mu szumiało katzenjamer lekko się przypominał, a jeszcze ta cała historja! Okropna historja! Ale Szarski z Malewską? Jakim sposobem? To była dla niego najcięższa zagadka do rozwiązania.

— Gutek, wiesz, zabili mi takiego gwoździa do głowy pierwszy raz w życiu nie do wyjęcia! — zwrócił się do Gutera, który siedział przygaszony i najwidoczniej przygnębiony tą całą sprawą.

— Wiesz, gdyby to w mieście — ciągnął dalej Borycki — to mógłbym jeszcze pojąć. Idzie sobie piękna panna Marta, osobista sekretarka dyrektora, jedzie pan dyrektor samochodem i nagle strzela mu do głowy fantazja, aby ją podwieść do domu. Chociaż do Szarskiego to niebardzo podobne, bo wiesz jak się obojętnie i oficjalnie odnosił do naszych urzędniczek. A już do Marty! Nie! to naprawdę trudne do pojęcia!

— Co innego ty, zarazbyś się przylepił.

— Daj spokój — bronił się słabo, przybity Guter.

— ... ale tak daleko za miastem... na którymś tam kilometrze... Szarski?! to wygląda na jakiś dalekobieżny spacer. To jest zagadka, to jest dla mnie po prostu une devinette invraisemblable.

Utworzyło się całe posiedzenie, przyszli redaktorzy z innych działów i roztrząsali zagadkę całej tej tragicznej eskapady. Przytem wietrzyli jakąś tajemnicę osobistą dyrektora i to połączenie z Martą wydało się wszystkim treścią tajemnicy. Trzeba było zmontować odpowiednio wypadek dla podania go publiczności, oczywiście bez komentarzy, które i tak mogły być wyjaśnione tylko przy pomocy Marty, albo Szarskiego, a przedewszystkiem tego ostatniego. Jak się dowiedziano, Marcie nic nie groziło. Odwiedził ją natychmiast Guter, który został „wydelegowany" przez Boryckiego, jako chodząca łagodność, dobroć i wyrozumiałość.

Marta leżała u siebie w domu z obandażowaną głową i prawą ręką.

— Nic strasznego — powiedziała do „kochanego redaktorcia" — jak zawsze, nazywała Gutera. Starała się uśmiechnąć, ale pobladła jej twarzyczka była aż przeźroczysta widocznie doznała wstrząsu, który się odbił szczególnie wyraźnie z dużych sarnich oczach.

— Trochę mam zdartą skórę z prawego policzka, nos podrapany, jak pan widzi — z ręką jest cośkolwiek gorzej, ale lekarz mówił, że stosunkowo niegroźne zwichnięcie, mogło być o wiele tragiczniej.

— Ale jak to się stało kochana panno Marto — pytał nieśmiało Guter zażenowany własnem niedyskretnem pytaniem. Niech się pani nie gniewa, ale to dla mnie takie niejasne. Pani przecież wie, że jestem jej przyjacielem.

Marta przymknęła oczy i chwilę nic nie mówiła. Guter kręcił się na fotelu zły na siebie, że wogóle zadał jej takie pytanie, którego widocznie nie należało zadawać, bo Marta milczy. Może to jej tajemnica?

— Widzi pan... ja sama nie wiem... Nie potrafię panu tego wyjaśnić. Są sprawy, których mimo, że się jest w środku nich — nie można wytłumaczyć. Chociaż... — mówiła bardzo powoli, nie patrząc na przygnębionego Gucia — ...chociaż teraz... kiedy leżę cały dzień i mam czas do zastanawiania się, zaczynam wiązać ze sobą pewne fakty... tworzy się łańcuch, ogniwo po ogniwie. Tylko nie chcę, aby był fałszywy, a nie mając pewności, ile jest w nim prawdy, a co jest może moją własną fantazją, nie mogę panu o tem mówić. Chociaż pan wie, kochany redaktorze, jak jesteśmy sobie nawzajem życzliwi, prawda!

Wyciągnęła szczupłą, drobną rękę do niego i uścisnęła mu dłoń serdecznie.

Guter był wzruszony, mrugał powiekami i wyglądał z tem trochę niezdarnie i poczciwie. Miał dobre serce, a jego wrodzona delikatność cierpiała i tak, że wyciągał z Marty zwierzenia. Całkiem niepotrzebnie karcił siebie w duchu, przecież wszystko kiedyś się i tak wyjaśni, a jeśli nawet nie to czyż jego zadaniem, albo któregokolwiek z ludzi — jest wdzieranie się par force do czyjejś duszy lub serca? „Tak nachalnie z pyskiem i z łapami" — jak powiedział Nitsche? Któż ma do tego prawo?

Pożegnał Martę serdecznie, życząc jej rychłego wyzdrowienia i obiecując wyjednanie urlopu na jakiś czas. Powiedział jej na koniec, że Szarski jest w sanatorjum że stan jest bardzo ciężki, ale nie beznadziejny, jak zapewniał lekarz. Marta nic nie odpowiedziała, chociaż zaniepokoiła się najwidoczniej tą wiadomością poważnie.

Guter wracał do redakcji i jeździła mu po głowie cała rozmowa z Martą. Coś w tem jest, ale co?

Postanowił nic nie mówić nikomu o przebiegu rozmowy, a nawet Boryckiemu. Chociaż Borycki to porządny chłop, język ma złośliwy, ale na jego dyskrecję można liczyć, przytem inteligencja nieprzeciętna. Razem wspólnie może się z tych słów czegoś dorozumieją, bo jakkolwiek to właściwie była sprawa tylko Marty, albo tylko Szarskiego, albo nawet ich wspólna, to im obu, to znaczy Boryckiemu i jemu zalazła mocno do głowy. Ciekawość, może zawodowa, ma też swoje prawa.

(Ciąg dalszy nastąpi)

Wolne posady

POTRZEBNY chłopiec do składu meblowego — znający trochę stolarkę: Helclów 7. 16910

POTRZEBNY do sklepu bławatnego praktykant lub praktykantka. Zgłoszenia: Pomorski Dom Bław., — Stary Rynek 5. 16953

ZAKŁAD fryzjerski „Concorde" Kraków, Rynek Główny 33 przyjmie fryzjerkę i dwie uczennice. 16943

SŁUŻĄCY potrzebny do gospodarstwa i mycia posadzki w sklepie. Zabowski Kraków, Kazimierza Wielkiego 67. 16921

POTRZEBNA inkasentka (inkasent), niemiecka, kaucja 2000. „Fiducia", Floriańska 3. 16986

POMOCNICA DOMOWA, rozumiejąca trochę niemiecki, — poszukiwana zaraz do dwóch osób. Zgłoszenia: firma Rotter & Minarek, Kraków, Rynek Główny 43. 1114k

DZIEWCZYNA z niemieckim do obsługi dzieci i dwie kuchenne — potrzebne zaraz [illegible], Tomasza 17. 16968

NIEMIEC poszukuje służącej do wszystkiego, znającej trochę niemiecki. — Krótki życiorys do Gońca Krakowskiego, Kraków, „Nr. 16934". 16934

MŁODA, sympatyczna, wymowna, o dobrej prezentacji, najchętniej z wysiedlonych przyjmę. [illegible] przyjmuje Dom Handlowo-Komisowy, Szpitalna róg Tomasza, od 9—11. 16947

GOSPODYNI młoda, zdrowa, uczciwa, najlepiej ze dobrze gotowaś, zostanie zaraz przyjęta do wdowca z trojgiem dzieci lat 5, 7, 10. Zgłoszenia z fotografją: Goniec Krak., Kraków, „Nr. 1101k". 1101k

Posad poszukują

FRYZJER pierwszorzędny, specjalność męski, przyjmie posadę natychmiast. Miejscowość obojętna. Zgłoszenia Tarnów, Krakowska 87, Janicki. 1095k

PANIENKA poszukuje pracy do dzieci za utrzymaniem. Kraków, Bosacka 7, m. 2. 16843

MASZYNISTKA biegła, z dwuletnią praktyką samorządową, poszukuje od zaraz posady. Łaskawe oferty: Goniec Krakowski, Kraków, „Nr. 16917". 16917

KUCHARKA z bardzo dobrym gotowaniem może być do wszystkiego — zmiana miejsca od 1-go czerwca. Miejscowość obojętna. Wiadomość: Goniec Krakowski, Kraków „Nr. 16919". 16919

LEKTOR i lokaj księżny Radziwiłłowej (w Nieświeżu) poszukuje pracy. Agencja, Sienna 12, dla „Lektora" 16936

OGRODNIK 20 lat samodzielnej pracy, wykształcenie, wysiedlony, szuka pracy. Zgłoszenia Goniec Krakowski, Kraków, „Nr 16942". 16942

DZIEWCZYNA do wszystkiego z poleceniami poszukuje posady. Goniec Krakowski, Kraków, „Nr. 17030". 17030

Kupno

SZAFĘ trójdrzwiową w dobrym stanie, kupię. Zgłoszenia Goniec Krakowski Kraków „Nr. 16955". 16955

KUPUJĘ dywany, płacę najwyższe ceny. Zgłoszenia: Goniec Krakowski Kraków, „Nr. 17021". 17021

KUPUJĘ wszelkie znaczki „Filatelia" Kraków, Długa 14. 17025

WÓZKI DZIECINNE głębokie, sportowe, łóżkowe, kołyski, rowery, [illegible] części używane kupuje — odnawia, precyzyjnie naprawia — „Zameczyk", ulica Kalwaryjska 36. 17000

KAMIENICĘ, WILLĘ lub parcelę kupię. Zgłoszenia: Floriańska 18, II piętro, oficyna. 16989

BIŻUTERJĘ, przedmioty złote, srebrne, platynę kupuję Kraków, Wielopole 10, Wyrwicz. 16998

KONCESJONOWANY Chrześcijański Sklep Komisowy, św. Tomasza 30, kupuje i przyjmuje w komis wszystkie przedmioty. 16983

LODÓWKĘ elektryczną może być spalona kupię natychmiast. Zgłoszenia: Goniec Krakowski, Kraków, „Nr. 16956". 16956

REICHSDEUTSCHER [illegible] 1109k

UBRANIE, BIELIZNĘ w każdym stanie kupuję. Na zgłoszenie przychodzę do domu. Józefa 42, m. 2. 17013

KUPIĘ [illegible] obrazy [illegible] Zgłoszenia: Krupnicza 20, I p. [illegible] niedziela 4—6. 16819

ZĘBY STARE kupuje Zakład dentystyczny — Stradom 5, m. 5. 16475

BIŻUTERJĘ złotą kupię, — najlepiej zapłacę ulica Jabłonowskich 7, m. 4 — godzina 11—1, 3—6. 17018

AMATOR kupuje obrazy sławnych malarzy. Płaci najwyższe ceny. — Zgłoszenia: Goniec Krakowski Kraków — „Nr. 17017". 17017

WAGI uchylne, odważniki żelazne, kupujemy. „Centrala Wag" Wiślna 2. 17016

KUPIĘ parcelę za dwadzieścia tysięcy. Zgłoszenia: Goniec Krakowski, Kraków, „Nr. 16923". 16923

GIPS MODELATORSKI „Harz" do nabycia ze świeżego transportu. „Universal", Starowiślna 28 od 9—1 i od 3—6. Tel. 129-37. 16981

KUPIMY zaraz kilka parcel i domów w Krakowie lub najbliższej okolicy. Płacimy gotówką. Zgłoszenia: „Universal", Starowiślna 28, od 9—1 i od 3—6. Tel. 129-37. 16967

ŻAGODNA [illegible], córka lekarza, francuski, fortepian — jako wychowawczyni [illegible]. Goniec Krakowski, Kraków, „Nr. 16977". 16977

Sprzedaż

SZKŁO OKIENNE poleca — dachy szklane pokrywa, — roboty szklarskie wykonuje Zakład Szklarski, Floriańska 38, Telefon 101-42. 17023

FILATELIŚCI! nadeszły najlepsze czyste znaczki „Filatelia" Kraków, Długa 14. 17024

DOM W ŁAGIEWNIKACH [illegible] do sprzedania. Zgłoszenia: „Universal", Starowiślna 28 od 9—1 i od 3—6. Telefon 129-37. 16991

PERSKI chodnik, futro, pelerynę, biżuterię, bieliznę damską, obuwie do sprzedania. — Dom Komisowy, Karmelicka 45a. 1112k

DO SPRZEDANIA fryzjernia damsko-męska w dobrym punkcie. Wiadomość: Mazowiecka 26b. 17031

MASZYNA do szycia „Singer" do sprzedania. — Wiadomość: Gołębia 4, [illegible] 3—4 popoł. 16918

BILARD automatyczny w dobrym stanie sprzedam. [illegible]

BUCIKI dziecinne [illegible] sprzedam. Krupnicza 22/6. [illegible]

DO SPRZEDANIA [illegible]

MASZYNĘ do pisania [illegible] sprzedam. Basztowa 10/2. [illegible]

MASZYNĘ do szycia „Singer" [illegible] „Universal" [illegible]

ROWER [illegible] sprzedam. [illegible]

MASZYNĘ do szycia do sprzedania [illegible] 16928

NOWE UBRANKO białe chłopca do Komunji św., materjał granatowy sprzeda. Kraków, Kazimierza Wielkiego 54a m. 1, godz. 15—17. 16929

MASZYNĘ Singera sprzedam Pijarska 11, I p. 16920

UBRANIE czarne do sprzedania. Kraków, Krzemionki 3 m. 5. 16918

PRZEDWOJENNY klej do gumy wysyłają — dopóki zapas starczy — Bracia Orzechowscy, Krzeszowice. Cena [illegible] za pobraniem. 16980

AUTO „AERO" jak nowe sprzedam. Oferty: Goniec Krakowski, Kraków, „Nr. 16884". 16884

MASZYNĘ „Singera", stan bardzo dobry — sprzedam. Ogrodowa 3 m. 10. 16863

ROWER nowy pierwszorzędny — tanio sprzedam. Jagiellońska 4, sklep elektrotechniczny [illegible] 16949

PARCELA narożna, uzbrojona, [illegible] w różnych punktach Krakowa [illegible] Piotra Michałowskiego 17/2, między 2—5. 16951

LISA niebieskiego, srebrnego, pelerynkę srebrną sprzedam. Stara Olsza, Zielińskiego 8, drzwi 6. 16958

SPRZEDAM [illegible]

KONCESJONOWANY Chrześcijański Sklep Komisowy, św. Tomasza 30, [illegible]

KAMIENICA U. FLORIAŃSKA [illegible]

20 MÓRG [illegible]

PIĘKNA PARCELA w Bieżanowie [illegible]

STOLIKI [illegible]

OKNA WENECKIE z kompletnym okuciem sprzeda okazyjnie „Universal", Starowiślna 28 od 9—1 i od 3—6. Telef. 129-37. 16970

PARCELA W ZAKOPANEM przy ulicy Sienkiewicza obszar 750 m kw. wymiar 25×30 zaraz do sprzedania za okazyjną cenę. „Universal", Starowiślna 28 od 9—1 i od 3—6. Telefon 129-37. 16980

ROWER męski [illegible], oraz Alcjon okazyjnie sprzedam. Wiadomość: tylko od 17—20, ul. Moniuszki 4 m. 5. 16969

OKAZYJNIE sprzedamy binokle, krzesła biurowe, skrzypce, kornet, rakietę, walizki, lornetki itd. Sklep Komisowy, Floriańska 7, I p. 16739

NOWE rękawice bokserskie i worek treningowy sprzedam: Żółkiewskiego 36, m. 6. 16844

FORTEPIAN, gobelin, zegarek srebrny sprzedam: Kraków, ul. Sołtyka 1 m. 9. 16845

DO sprzedania [illegible] św. Anny 4, mieszkanie 3. 16912

SPRZEDAM obraz malarza Cichulskiego. Zgłoszenia: Goniec Krakowski, Kraków, „Nr. 16859". 16859

PŁASZCZ damski letni, nie noszony, sprzedam. Kielecka 30/4, Osiedle. 16861

WÓZEK jednokonny do sprzedania. Wiadomość: Wyspiańskiego 3, parter, [illegible]

ROLNIKOM [illegible]

KOSTJUM czarny, materjał prima Bielski sprzedam. Karmelicka 27, mieszkanie 1. 17007

LIS srebrny piękny, Floriańska 3, Dom Komisowy. 17040

MORG w Dębnikach [illegible] do wynajęcia. Sienna 12, [illegible]

MASZYNA do pisania „Underwood" do sprzedania. [illegible] 16940

LISA niebieskiego [illegible] Podgórze, Nadwiślańska 8. 16941

SPRZEDAM [illegible]

DOM nowobudowany, [illegible] Zgłoszenia: Goniec Krakowski, Kraków, „Nr. 16117". 16117

SZYBKA DECYZJA. Parcela, przy Krakowie, przy trakcie 800 sążni 18.500, 1/5 kamienicy II p. Krakowie, 60.000. 2½ morgi parceli pod Krakowem 18.000. Parcela frontowa, [illegible] 40.000. Parcela 7.200 sążni kw. teren pod fabrykę, [illegible] 80.000, i wiele innych [illegible] Kraków, ul. Zamenhofa 8, parter na lewo. 17026

Matrymonialne

PEŁNOWARTOŚCIOWE, przystojne, niezależne, wykształcone, 26, 31, 40, poślubią odpowiednich panów wykształconych. Goniec Krakowski, Kraków, „Nr. 1027k". 1027k

KTÓRY chrześcijanin dobrego charakteru, tęskniący za ogniskiem domowym, ożeni się z przystojną, bliską panienką. — Zgłoszenia: Goniec Krak., Kraków, „Nr. 16862". 16862

WILNIANIN [illegible]

KOBIETA, średni wiek, [illegible] Goniec Krak., „Nr. 16993". 16993

MŁODA blondyna, [illegible]

MŁODA panna [illegible] 16964

PANNĘ [illegible] 16954

BEZRODOTNY [illegible]

KORESPONDOWAŁABYM [illegible]

WYNAJMĘ [illegible] 16975

FRONTOWY pokój umeblowany do wynajęcia. Długa 11a m. 7. 16979

Lokale

KUPIEC, dobry płatnik — poszukuje zaraz pokoju z piecem kuchennym lub pokoju z kuchnią, ewentualnie mały domek wynajmie lub przypilnuje — może złożyć kaucję. — Zgłoszenia: Goniec Krak., Kraków, „Nr. 16860" 16860

POSZUKUJĘ jednego większego umeblowanego pokoju z kuchnią, Siemiradzkiego 11 m. 5. 16926

POKÓJ z piecem kuchennym wynajmę. — Kraków, Pułaskiego 3. 16882

SKŁAD węgla w dobrym punkcie, zaraz do wynajęcia. Wiadomość: Kraków, Topolowa 9, m. 8. 16865

POKÓJ komfortowo umeblowany 1 osobie wynajmę. Zaleskiego 45 — m. 5. 16939

URZĘDNIK na posadzie wraz żoną, bezdzietni, poszukują zaraz pokoju z piecem kuchennym, ewentualnie umeblowanego z użyciem kuchni. Zgłoszenia: Goniec Krakowski, Kraków, „Nr. 16971". 16971

DUŻY POKÓJ umeblowany z osobnym wejściem z używalnością łazienki, tramwaj przed domem — do wynajęcia. — Cena 60 zł. Zgłoszenia: Goniec Krakowski, Kraków, „Nr. 16987". 16987

INTELIGENTNY na posadzie, młody, poszukuje mieszkania, chętnie przy rodzinie z utrzymaniem lub bez. — Goniec Krakowski, Kraków, „Nr 17010". 17010

ODSTĄPIĘ 2 pokoje (śródmieście) umeblowane na biuro lub mieszkanie. Goniec Krakowski Kraków, „Nr 16963". 16963

POKOIK umeblowany z obsługą w Rabce-Zdroju przy parku wynajmę pani samotnej lub z dzieckiem, mówiącej choć trochę językiem polskim, żonie oficera niemieckiego, otoczę serdeczną opieką — lub emerytce — możliwe z śniadaniem. Goniec Krakowski, Kraków, „Nr. 16954". 16954

DUŻY POKÓJ komfortowy, użyciem łazienki, — obsługą, pościelą do wynajęcia. — Zgłoszenia „Par" Kraków, Rynek 46. 17042

WSPÓLNEGO mieszkania przy rodzinie poszukuję. Zgłoszenia: Goniec Krakowski, Kraków, „Nr 16973". 16973

POKÓJ kuchnię wynajmę zaraz bezdzietnym pracującym. Kaucja wymagana. Zgłoszenia: Goniec Krakowski Kraków „Nr. 17028 17028

URZĘDNIK wypłacalny poszukuje pokoju bez mebli, najchętniej od gospodarza. — Zgłoszenia: Goniec Krakowski, Kraków, „Nr. 16878". 16878

UMEBLOWANE POKOJE dla naszych urzędników od zaraz lub później szuka „Landwirtschaftliche Zentralstelle", Krakau, ul. Josefitów 2. 16868

NOCLEGI! czyste, Kraków, Szewska 7 m. 8. 16965

NOCLEGI wolne — informacje. Sławkowska 4/4. 16975

Nauka i wychowanie

NIEMIECKIEGO wyuczę szybko — rozpoczynam kursy. Mazowiecka 8 m. 15. 16944

KTO udzieli lekcji na fortepianie i akordeonie. Warunki: Goniec Krakowski, Kraków, „Nr. 16874".

MASZYNOPISMA kursy prof. Nycza Senacka 6, Świadectwo. 16925

KURSY WIECZORNE niemieckiego, angielskiego, rosyjskiego prowadzi pedagog. Długa 5 m. 6. 16474

Różne

PRZEWOZY towarów autami ciężarowymi. Zamenhofa 5 m. 5. 16950

CHOLEWKI z dostarczonego materiału wykonuje solidnie pracownia cholewek, Floriańska 5, w podworcu. 16974

POSZUKUJĘ stroiciela do fortepianu. Zwierzyniecka 9 m. 2. 16875

KONCESJONOWANY Chrześcijański Sklep Komisowy, św. Tomasza 30, kupuje i sprzedaje oraz przyjmuje w komis wszystkie przedmioty. 16982

KASY KONTROLNE maszyny do pisania dostarcza oraz naprawia Juliusz Hecker, Kraków, ul. Kurniki 1, narożnik placu Matejki. 16959

WÓZEK sportowy w dobrym stanie oddam za hulajnogę. Plac Marjacki 7 m. 6. 16957

TYLKO Z NIEMIECKIEGO biura — Rynek Główny 32, I p. wyjdzie Twoje podanie, list, oferta, cennik — całkowicie bez zarzutu. Specjaliści wszystkich działów. Mówi się po polsku. — Najniższe ceny, najwyższe wykonanie. Telefon 121-22. 1113k

DR KOTLARZ, b. lekarz klinik wiedeńskich, ordynuje w chorobach kobiecych, skórnych i przewodu moczowego od 2—4 i 5—7. Rynek Główny 26 róg Wiślnej. 16935

GRAFOLOGINI SYLVIA" udziela odpowiedzi językach — polskim, węgierskim, niemieckim. Urzędnicza 42, m. 3. 17022

RACJA!!! że pracownia krawiecka Podoleckiego, Zyblikiewicza 5, wykonuje kostjumy, płaszcze, ubrania, fachowo. Uwaga! Szykownie. Ceny kryzysowe. Bez ryzyka zaufaniem, nie zawiedziesz się. Także przerabiam, nicuję, odświeżam, prasuję. 17019

POSZUKUJĘ 10.000 zł. pożyczki na wykończenie domu murowanego, położonego przy tramwaju. Warunki do omówienia. — Zgłoszenia: Goniec Krakowski, Kraków. „Nr. 16877". 16877

SPÓLNIK udziałowiec z gotówką do cegielni poszukiwany. Także kierownik fachowiec poszukiwany. Zgłoszenia: Goniec Krakowski. Kraków, „Nr. 16978". 16978

KOSZULE MĘSKIE wykonuje pierwszorzędnie Grochowski, Felicjanek 7. 16698

OSOBY znające nieruchomości — do sprzedania, zaprasza do współpracy biuro pośrednictwa. Goniec Krakowski Kraków — „Nr. 17020". 17020

ZASTRZYKI 1 zł. wszelkie. — Medyk, praktyka kliniczna. Batorego 25 m. 27. 16915

ZGUBIONY dowód osobisty, wystawiony przez gminę Kalwarja Zebrzydowska na nazwisko Stawowy Alojzy — unieważniam. Znalazcę proszę o zwrot za wynagrodzeniem. — Czapskich 1/36. 16937

PRZECHOWAM eleganckie meble w swoich pokojach bezpłatnie. Zgłoszenia: Goniec Krakowski Kraków „Nr. 17029". 17039

Syg. II Km. 568/38

OBWIESZCZENIE o licytacji nieruchomości. Komornik Sądu Grodzkiego w Zakopanem, mający kancelarję w Zakopanem, ul. Kamieniec Nr. 2684, na podstawie art 676 i 679 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 27 czerwca 1940 r. o godz. 9-ej w Sądzie Grodzkim w Zakopanem odbędzie się sprzedaż w drodze publicznego przetargu, należącej do dłużników Wacława i Marji z Bachledów Gróbarzów Krzeptowskich nieruchomości: lwh. 7940 ks. gr. gm. kat. Zakopane, prowadzonej przy Sądzie Grodzkim w Zakopanem, składającej się z pbud. lkt. 1307 i pgr. lkat. 9544, o łącznej powierzchni 1019 mtr. kw. Na nieruchomości, położonej przy ul. Krupówki — obecnie ul. Głównej — znajduje się 3-piętrowy budynek murowany oraz dom drewniany, przeznaczone na sklepy i mieszkania. Nieruchomość oszacowana została na sumę zł. 164.514, cena zaś wywołania wynosi zł. 123.385 gr. 50. Przystępujący do przetargu obowiązany jest złożyć rękojmię w wysokości zł. 16.451 gr. 40. — Rękojmię należy złożyć w gotowiźnie albo w takich papierach wartościowych, bądź książeczkach wkładowych instytucyj, w których wolno umieszczać fundusze małoletnich. Papiery wartościowe przyjęte będą w wartości trzech czwartych części ceny giełdowej. Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne, o ile dodatkowem publicznem obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne. Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przesądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji i że uzyskały postanowienie właściwego sądu, nakazujące zawieszenie egzekucji. W ciągu ostatnich dwóch tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomość w dni powszednie od godziny 8-ej do 18-ej, akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w sądzie grodzkim w Zakopanem, ul. Nowotarska, sala 9. Dnia 6 maja 1940 r. — Komornik Wiktor Jeleński. 1102k

NIEMIECKIE, POLSKIE podania, zażalenia, odwołania, listy — tłumaczę. Dobry styl, Konarskiego 34 (róg Lea). 16713

JASNOWIDZ przepowiada rozmaitych sprawach: Kraków, Piłsudskiego 18 m. 5. 16483

SĄD OKRĘGOWY Nowy Sącz, 14 maja 1940. I. T. 1/39. Edykt. Tymoteusz Wyszowski, syn Jana i Matrony Rewak, urodzony 8 marca 1876 w Królowej Ruskiej, został powołany w 1914 do służby wojskowej i w r. 1916 na froncie rosyjskim został zasypany ziemią. Wdrażając postępowanie celem uznania go za zmarłego, wzywa się o udzielenie o nim wiadomości. Po upływie roku wydane zostanie orzeczenie o uznaniu za zmarłego. 1105k

SĄD OKRĘGOWY Nowy Sącz, 26/4. 1940. I T. 17/39. Stanisław Gargula, syn Stanisława i Marjanny Waśko, urodzony 24 grudnia 1886 w Kurowie, zaginął na wojnie światowej w 1917 roku. Wdrażając postępowanie celem uznania go za zmarłego, — wzywa się o udzielenie o nim wiadomości. Po 6 miesiącach Sąd orzeknie ostatecznie o uznaniu go za zmarłego. 1104k

SĄD GRODZKI Oddział I. w Krakowie, dnia 22 listopada 1939. I 2 Nc 694/39. — Na wniosek Rudolfa Wrotniaka zarządza się postępowanie celem umorzenia dowodu zastawniczego bezimiennego Zakładu Zastawniczego Komunalnej Kasy Oszczędności Miasta Krakowa — Nr. 87849 z dnia 14 września 1938, na zastawione pierścionek i obrączkę złote, wartości 38 zł., i wzywa się posiadaczy tego dowodu zastawniczego, aby zgłosili swe prawa do 6 miesięcy od daty ogłoszenia tego wezwania. W razie przeciwnym uznałby Sąd po bezskutecznym upływie tego czasokresu wymieniony dowód zastawniczy za umorzony. 16881

POSZUKUJE koncesji wódczanej. Goniec Krakowski Kraków, „Nr. 16794". 16794

OKAZYJNIE zabiorę do Warszawy towary samochodem ciężarowym. Zgłoszenia: tel. 123-65. 16716

PATEFONY PŁYTY membrany, mechanizmy, części używane kupuje sprzedaje, precyzyjnie naprawia „Zameczyk" Kalwaryjska 36. 17003

ZASTRZYKI podskórne, śródmięśniowe, dożylne: medyk, dłuższa praktyka kliniczna. Karmelicka 55, m. 4. 17001

PRZEWOZY towarów samochodem ciężarowym oraz wyjazdy na tury. Zgłoszenia: telefon 123-65. 16717

UNIEWAŻNIAM skradzione: dowód osobisty, — świadectwa szkolne i legitymację Funduszu Pracy na nazwisko Elżbieta Bursztynówna. 16876

JASNOWIDZ-PSYCHOGRAFOLOG Womouth, przepowiada przyszłość, opracowuje nieomylne horoskopy życiowe. Przyjęcia codziennie: Kraków, ul. Straszewskiego 25 m. 12, oficyna. Horoskopy opracowuję także korespondencyjnie. — Podać datę urodzenia, adres — załączyć 1 zł. 50 marki pocztowe na porto. 17014

PIEKNE WŁOSY zdobią każdego! Wypróbowany specyfik roślinny — „Trineol" działa zdumiewająco na porost, zapobiega radykalnie wypadaniu włosów i łysieniu. Tani, łatwy w użyciu. — Wysyłka pocztą. Adres: Kraków, Straszewskiego 25/12. 16584

WRÓŻBITA ŚWIATOWEJ SŁAWY poradzi najlepiej. Kabała tarokiem egipskim. Siddharta przeprowadził się na ulicę Wielopole 9, m. 2 16773

PISANIE TŁUMACZENIE wszelkich podań, pism, Interwencje niemieckie. — Porady prawne. Koncesjonowane Biuro, Basztowa 10/2, tel. 154-35. 16387

POSZUKUJĘ spólnika do zaprowadzonego przedsiębiorstwa z kapitałem 25.000—30.000 złotych. — Zysk zapewniony. — Zgłoszenia osobiste w dniach od 22 do 30 maja w godz. od 4—6 popoł. w Krakowie, Gertrudy 2, m. 3. 16730

KTO z powracających z Sowietów spotkał żonę moją Aleksandrę Wałęgę lub brata Eugenjusza, proszony uprzejmie wiadomości: Tadeusz Wałęga, — Kraków, Jabłonowskich 20/7. 16726

MASZYNKI DO MIĘSA naprawia fachowo tylko Szlifiernia Myszkowski, Dietlowska 46. — Używane dobre sprzedaje. 16774

KSIĄŻKI wypożycza, powieści i naukowe Księgarnia „Nauka i Sztuka" — Podwale 6. 17004

SZCZURY tępi radykalnie PASTA PHOSPHORATA Matuli. Do nabycia we wszystkich aptekach i drogeriach. 914k

WISZNAPURI, znany w kraju — zagranicą, przepowiada przyszłość nieomylnie w różnych językach. Seanse-Horoskopy: Długa 5—6. 16770

WARSZTATY reparacyjne maszyn biurowych wszystkich systemów, kupno i sprzedaż, powielacze płaskie, dodatki biurowe, — poleca Agentura Handlowa Gołębiowski-Rafalski, św. Jana 8/10, telefon 226-45. 16779

SĄD OKRĘGOWY Nowy Sącz, 7-go maja 1940. I. T. 25/39. — Edykt. Przybocki Franciszek, syn Józefa i Leony, urodzony 4 marca 1896 w Ostrowsku — odszedł w r. 1915 do wojska i od tego czasu niema o nim żadnej wiadomości. Wdrażając postępowanie celem uznania go za zmarłego, wzywa się o udzielenie o nim wiadomości. Po 6 miesiącach wydane zostanie orzeczenie o uznaniu za zmarłego. 1107k

MEBLE przyjmę na przechowanie bezpłatnie. Zgłoszenia: Goniec Krakowski, Kraków, „Nr 16841". 16841

SĄD GRODZKI w Krakowie — dnia 23. XI. 1939. Syg. I. 1. Nc. 1027/39. Na wniosek Maksa Aussenberga zarządza się postępowanie celem umorzenia bezimiennego dowodu zastawniczego Kom. Kasy Oszczędności Miasta Krakowa Nr. 36468 z daty 14 sierpnia 1939 — i wzywa się posiadaczy powyższego dowodu, aby zgłosili swe prawa do 6 miesięcy od daty ogłoszenia tego wezwania, gdyż w przeciwnym razie Sąd uzna po bezskutecznym upływie tego czasokresu wymieniony dowód za umorzony. 16870

Wolne posady

ZDOLNA
i pracowita aryjska siła biurowa, obeznana z organizacją nowoczesnej propagandy (reklamy) artykułów przemysłowych i mogąca się na samodzielne stanowisko w tym dziale nadawać, może zostać przyjęta przez poważną instytucję. Siły, nieznające niemieckiego języka lub przyzwyczajone do nieudolnego polskiego systemu pracy, nie wchodzą w rachubę. Oferty zawierać winny dokładne curriculum vitae ubiegającego się o pracę i złożone winny był do adm. Gońca Krakowskiego, Kraków pod „Nr. 16607". 16607

POTRZEBNA
samodzielna służąca, umiejąca dobrze gotować, do wszystkiego, nachętniej wysiedlona. Reflektuję tylko na pierwszorzędną pracownicę. Zgłoszenia: Jagiellońska 9 m. 4, tylko d 4 do 5 popoł. 16819

PRZYJMĘ
praktykantkę — sklep elektrotechniczny. — Oferty, żądaną pensję zgłosić: Goniec Krak., Kraków, „Nr. 16853" 16853

PRZYJMĘ
ucznia do praktyki stolarskiej. Bronowice Małe, Bartosza Głowackiego Nr. 12. 16908

POSZUKUJĘ
panny uzdolnionej w interesie rzeźniczo-wędliniarskim, która ma praktyki kilkanaście lat, do prowadzenia interesu większym mieście na swój rachunek. Kaucja potrzebna. — Zgłoszenia z życiorysem: Goniec Krakowski, Kraków, „Nr. 16847". 16847

WYSIEDLEŃCA,
zdrowego młodzieńca, przyjmie inteligent, jak sługę-przyjaciela. Zgłoszenia z życiorysem, fotografją: N. Grejowicz, Kańczuga koło Jarosławia. 16849

CHŁOPCÓW
do posyłek, sprzedaży ulicznej — przyjmę. Zgłoszenia: — Szewska 21/8 rano: 8—9, wieczorem: 7—9. 16852

PRZYJMĘ
panienkę do sklepu podnoszenia oczek. Lwowska 22. 16889

DOCHODZĄCA
potrzebna zaraz, bez życia: Librowszczyzna 8, m. 6. 16826

CIEŚLE, STOLARZE
z własnemi narzędziami, potrzebni do roboty budowlanej w Krakowie. Zgłaszać się: Żegluga Śląsko-Sandomierska, — Kraków, św. Krzyża 1, od 10 do 12. 16827

PRZEDSTAWICIELE
zdolni, pracowici, wymowni, za wysoką prowizją we wszystkich miastach Gen. Gubernatorstwa poszukiwani. Branża przyborów biurowych. Znajomość języka niemieckiego wymagana. — Pisemne zgłoszenia: Goniec Krak., Kraków, „Nr. 16831" 16831

WYŁĄCZNĄ
sprzedaż aktualnego, jednorazowego wydawnictwa oddamy na poszczególne tereny. Oferty: Goniec Krakowski, Kraków, „Nr. 16620". 16620

PRZYJMĘ
chłopca do praktyki kowalskiej, oraz młodego pomocnika: Kraków, Białoprądnicka 4. 16911

Posad poszukują

ROLNIK
(Kraków i Wiedeń), b. insp. I. R., z rozległą praktyką, wolny oraz pszczelarz z egz. dużą praktyką do wzięcia zaraz. Wiadomość: Goniec Krakowski, Kraków, „Nr. 16817". 16817

UCIEKINIERKA
z 7-letnim synkiem, dobra krawcowa, chętnie na wieś do dzieci za samo utrzymanie. Na żądanie polecenia. — Senatorska 27, u właścicielki domu. 16820

POSZUKUJĘ
posady do wszystkiego lub mieszkanie za sprzątanie. Zgłoszenia: Goniec Krakowski, Kraków, „Nr 16723". 16724

SIEROTA,
znająca pracę biurową, robótki ręczne, gospodarstwo domowe — poszukuje jakiejkolwiek pracy. — Goniec Krakowski, Kraków, „Nr 16838". 16838

ZDOLNA
panienka poszukuje jakiejkolwiek posady — mała matura, — częściowo niemiecki, maszyna Goniec Krakowski Kraków „Nr. 16729". 16729

GOSPODYNI
kucharka religijna, pracowita, samodzielna. Zgłoszenia: Goniec Krakowski Kraków — „Nr. 16733". 16733

DOBRZE SZYJE, NIEMIECKI
język zna doskonale, pracowała w Wiedniu, szuka zajęcia w mieście lub na wsi. Najlepsze polecenia znanych pań. Zgłoszenia: Goniec Krakowski, Kraków, — „Nr 16896". 16896

RUTYNOWANY
bufetowiec kelner z niemieckim, długoletni fachowiec w handlu, kierownik byłych poważnych firm, poszukuje zaraz posady, miejscowość obojętna. — Uprzejme zgłoszenia Goniec Krakowski Kraków — „Nr. 16742". 16742

CUKIERNIK
młody, — dyplomowany, fachowiec, pracownik pierwszorzędnych firm, poszukuje posady. Zgłoszenia: Łobaziewicz Zbigniew, — Czudec, powiat Rzeszów. 1093k

DWIE
młode, inteligentne, bezwzględnie uczciwe, z dobremi poleceniami, znające dobre szycie — poszukują posady do pensjonatu. Zgłoszenia: Goniec Krak., Kraków, „Nr. 16834". 16834

SZOFER,
służący albo dozorca uczciwy trzeźwy, pierwszorzędne referencje — przyjmie posadę. Goniec Krakowski, Kraków, „Nr. 16591". 16591

Kupno

KUPUJĘ
noszoną garderobę — płacę dobrze: Starowiślna 54/24. 16788

MASZYNY
do szycia kupujemy. Płacimy najwyższe ceny: „Komis", Plac Dominikański 4. 16790

PRZEDMIOTY
ze złota i srebra kupuje Koncesjonowany Chrześcijański Sklep Komisowy, św. Tomasza 30. 15562

UWAGA!
Kupi katolik pierścionek, łańcuszek, branzoletkę, płaci najwyższe ceny. — Kraków, Szpitalna 18 I p., m. 2. 16629

FUTRO
damskie kupię — Starowiślna 12/22 oficyna lewa. 16500

KUPUJĘ
książki, encyklopedje aparaty fotograficzne, — lornety, maszyny do pisania, obrazy — marki do zbiorów: Antykwarnia Stanisławy Pelc, Kraków, Szpitalna 19 16628

DWIE OBRĄCZKI,
pierścionek, łańcuszek kupię. — Długa 45 m. 7, godz. 9—16. 16634

PIANINO,
fortepian kupi nauczycielka. Goniec Krakowski, Kraków, „Nr. 16499". 16499

KUPIĘ
dom, willę jednolub dwurodzinną przy Krakowie. Zgłoszenia: Kraków, Pędzichów 28 m. 7. 16598

KUPIĘ
wózek niemowlęcy w dobrym stanie. Wiadomość: Bosacka 11, m. 2 16808

MARKI
pocztowe kupuje dziesięć lat istniejąca „Filatelia" Rynek 9. 16680

ZŁOTE
pierścionki, bransolety, łańcuszki kupuje: Grodzka 2, m. 9, oficyny, I piętro. 16633

PIANINA, FORTEPIANY
natychmiast kupuje: Kraków, Wielopole 10 — Wyrwicz. 16708

MASZYNY
do szycia używane kupuje Krischer, Zwierzyniecka 6. 16688

KUPIĘ
wagę domową z ciężarkami. Zgłoszenia: Goniec Krak., Kraków, „Nr. 16719". 16719

GARDEROBĘ NOSZONĄ
męską kupuję — płacę najwyższą cenę, na żądanie przychodzę do domu: Józefa 22, sklep narożny. 16776

ZŁOTE
korony, mostki, stare zęby i inne kupuje: Mikołajska 5, m. 5. 15628

ZNACZKI
pocztowe kupuję, płacę najwyższe ceny: Gotfryd, — Basztowa 18. 15569

FILATELISTOM
najkorzystniej spienięża zbiory „Mundus", Kraków, Rynek 37. 16484

WSZELKIE
używane rzeczy kupuję: Krupnicza 14/5. 16336

KUPUJĘ
wszystko. — Starowiślna 12/22, oficyna lewa. 16501

NAJWYŻSZE CENY
płaci gotówką za wszelkie meble, maszyny do szycia — pisania: Hala Meblowa, Wiślna 4, parter. 16362

KUPIĘ
każdą realność tylko od właściciela. Kraków, Szczepańska 3 — m. 5, 11—13. 16605

SZAFY, STOŁY,
łóżka, krzesła, lustra, jadalnie, sypialnie, urządzenia sklepowe, biurowe kupuje, płaci najwyższe ceny gotówką! — Hala Meblowa, Wiślna 4, parter. 16360

ZĘBY
sztuczne, stare — wszelkiego rodzaju kupuję. Staszica 11 m. 1, popołudniu. 16383

SREBRO
stołowe wyrabia, kupuję stare: — Rajska 6, pracownia. 16653

ZNACZKI
pocztowe — również większe partje, stale kupuje: Majchrzak, — Radziwiłłowska 19/7 16114

STARE ZĘBY
kupuje i przerabia Zakład dentystyczny, Dietla 60. 15369

ZŁOTE
przedmioty, stare zęby kupię: Florjańska 3/8. 16787

GARDEROBĘ,
bieliznę, obuwie, parawan, trencz kupię: Starowiślna 21, m. 8. 16560

WILLĘ
w podgórskiej okolicy — (Ojców, Lanckorona, Maków, Rabka) kupię. Zgłoszenia (opis, cena) do Gońca Krakowskiego, Kraków, „Nr. 1024k". 1024k

KUPIMY
wazelinę białą, syrop kartoflany, zużyte korki: Fabryka E. Matuli Kraków, Helclów 17. 915k

KUPIĘ
białe płótno, — perkalinę — lub szyfon pościelowy. Jagiellońska 10/6. 16823

TAPCZAN,
szafę lub pokój kombinowany, — porcelanę kupię. Smoleńsk 27/6. 16723

PRZYJMUJĘ
wszystko w komis oraz kupuję meble, dywany, procelanę, szkło, kilimy — płacę dobrze. Sklep starożytności, Gołębia 2, Haubelt. 16767

ZNACZKI
pocztowe arkuszami kupię — nadruk od złotego wzwyż. Henryk Rudnicki, — Kielce, Kilińskiego. 1108k

KUPUJĘ
i sprzedaję używane maszyny do pisania, liczenia i szycia oraz kasy rejestracyjne i papierowe rolki do tychże. Zgłoszenia: Goniec Krakowski Kraków — „Nr. 16740". 16740

DYWAN
perski kupię. — Zgłoszenia: Goniec Krakowski Kraków — „Nr. 16741". 16741

KUPIĘ
mundurek gimnazjalny „nie zniszczony" dla 15-letniej uczennicy lub materjał mundurkowy. Goniec Krakowski Kraków „Nr. 16822". 16822

KUPIĘ
tłocznię ręczną na 30 do 50 litrów. Zgłoszenia Goniec Krakowski, Kraków, — „Nr. 16858". 16858

LEICĘ
Contaxa Retinę kupię. Krupnicza 14/7, 3—5. 16846

PARCELĘ, KAMIENICZKĘ
kupię. Kraków, Mogilska 57. — Właściciel. 16854

WÓZEK
dziecinny bliźniaczy kupię lub zamienię za pojedyńczy z dopłatą. Św. Bronisławy 16, m. 2. 16856

KUPUJĘ
kalafonję, olejny wosk wszelkich rodzajów, parafinę, stearynę, terpentynę, glicerynę, syrop kartoflany, dekstrynę białą i żółtą, cukier gronowy i wszelkiego rodzaju farby anilinowe, stare korki o różnych wielkościach, stare skrzynie, pudełka blaszane o różnych wielkościach, oraz kałamarze i sidolówki: Prądnicka 72. 16828

ILE TO WARTE?
powiem Ci i kupię złoty pierścionek, branzoletkę, mostek, zęby i t. p. — Filipa, 21/7, oficyny, popołudniu codziennie. 16869

NAJSZYBCIEJ
sprzedasz kamienicę, dom, parcelę, przedsiębiorstwo, wszędzie przez Ajencję „Wisła". Kraków, Pierackiego 5. Zgłoszenia, informacje bezpłatnie. 16673

Srebro, platery lisy, futra, meble, obrazy, dywany, kilimy i t. p.
kupuję, sprzedaję i przyjmuję w komis:
DOM HANDLOWO-KOMISOWY
Kraków, ul. Szpitalna — róg św. Tomasza

KUPIĘ
obrazy znanych malarzy, pośredników, handlarze wykluczeni. Zgłoszenia: Goniec Krak., Kraków, „Nr. 16582" 16582

KUPUJĘ
noszoną garderobę, bieliznę — przychodzę do domu: Bracka 10/7, podwórze. 16489

DYWANY PERSKIE
kupuję i sprzedaję, płacę najwyższe ceny: „Starożytność" Bracka 3. 16554

KUCHENKĘ
gazową, żelazko elektryczne, najlepiej kupię. Starowiślna 12/22 oficyna lewa. 16597

Sprzedaż

SZAFY, STOŁY,
łóżka, krzesła, lustra, jadalnie, sypialnie, urządzenia domowe sprzeda okazyjnie Hala Meblowa, Wiślna 4, parter. 16778

SPRZEDAM
kilka kilimów, 1 dywan, kilka aparatów fotograficznych na filmy i płyty, 2 gramofony walizkowe „Odeon" oraz podniszczony lisa srebrnego. Św. Krzyża 7, Sklep kupna i sprzedaży okazyjnych. 16851

KSIĘGARNIA FLORIANA TRZECIECKIEGO
w Krakowie, ul. Floriańska 39, dostarcza wszelkich książek, również prawniczych, za zaliczeniem pocztowem, najszybciej. 16672

PATEFON
sprzedam okazyjnie dwusprężowy, format walizkowy, 10 płyt — 250: Batorego 20, m. 17. 16867

PARCELE
piękno, słoneczne — Swoszowice — 300-, 400-sążniowe, stacja kolejowa, kąpiele siarczano-solankowe, sążeń 40 zł. — sprzeda Grzywacz Andrzej, Kraków, Łagiewniki, Kolejowa 430, przy ostatnim przystanku tramwajowym tablica orjentacyjna. 16886

DOM
nowy, murowany, 4 ubikacje, ogródek, stajnia, Łagiewniki, cena 30.000. Parcela Łagiewniki, blisko tramwaju, około 200 sążni — 35.000. Parcela 800 sążni, Jugowice, — całość 13.000. Największy wybór domów, parcel poleca Grzywacz Andrzej, — Kraków, Łagiewniki, Kolejowa 430 — przy ostatnim przystanku tramwajowym tablica orjentacyjna. 16887

PIANINO „STINGLA"
sprzedam: Starowiślna 12/22, oficyna lewa. 16811

SPRZEDAM
płaszcz jasny damski, sukienkę do Komunji, elegancką papierośnicę srebrną: Boczna Skawińska 2, m. 2. 16725

FORTEPIAN
Bösendorfer krótki, krzyżowy — okazyjnie sprzedam: Karmelicka 12, m. 12 popołudniu. 16832

SPRZEDAM
używaną pościel, ubrania męskie, płaszcz, trochę drobiazgów i bielizny męskiej: — Szopena 11, m. 4, między 1—2. 16833

OBUWIE
dziecinne, męskie i damskie, trencze męskie i damskie, sukienki, lornetka, — Harmonje sprzeda Sklep Komisowy, Kraków, Rynek Główny 26, I p. 16768

SPRZEDAM:
kołdrę, ślubną suknię, zarzutkę, buciki, buty z cholewami, kostjum, frak, narzutkę, — wiele wartościowych rzeczy. Wielopole 10, — Wyrwicz. 16542

PIANINA NOWE
najtańsze. Skład Fortepianów Heleny Smolarskiej Kraków, Sławkowska 4. 16511

PATEFON
walizkowy „Columbia" i szwajcarski, 2-sprężynowy, płyty — sprzedam: Dwernickiego 7, m. 9. 16571

OBRAZY, KRYSZTAŁY, NAKRYCIA
stołowe — sprzedam. Kraków, Wielopole 10, Wyrwicz. 16541

FUTRO, LISA SREBRNEGO
sprzedam. Kraków, Wielopole 10, Wyrwicz. 16538

FIRANKI, KILIMY, OBRUSY
sprzedam. Kraków, Wielopole 10, Wyrwicz. 16537

UBRANIA, PŁASZCZE, SUKNIE
sprzedam. Kraków, Wielopole 10, Wyrwicz. 16539

PATEFON
dwusprężynowy sprzedam. Kraków, Wielopole 10, Wyrwicz. 16540

PARCELA
budowlana, frontowa, 400 sążni, w Woli Duchackiej, znakomicie położona, — do sprzedania. Zgłoszenia: Goniec Krakowski, Kraków, „Nr. 16755". 16755

OBRAZY
Wojciecha Kossaka, Unierzyńskiego, Uziembły, Turka, Klimowskiego, Setkowicza, Jaxy. Jerzego Kossaka, Wygrzywalskiego — sprzeda — Sklep Komisowy, Rynek Główny 26, I. p. 16769

TEODOLIT
6 sekund, Neuhöffer, sprzedam. Inż. Szerer, Zakopane, — willa „Roztoka". 1096k

LISA SREBRNEGO
sprzedam. Fałata 11 b/30. 16818

SPRZEDAM
poduszki włósienne nowe, lustro duże belgijskie. Kraków, Filipa 18, dozorca. 16898

UBRANIE
ciemne sportowe i jasne sprzedam. Strzelecka 9, ofic., krawiec. 16905

ZEGAR
stojący wiedeński z wieżowem biciem i kilka innych sprzedam. Wenecja 5, m. 3. 16904

MASZYNA
parowa Zieleniewskiego 90 HP. Zgłoszenia: Goniec Krakowski, Kraków, — „Nr. 16873". 16873

SPRZEDAM
dywan perski — 2.50×3.50. Zgłoszenia: Goniec Krakowski, Kraków, „Nr 16893". 16893

SPRZEDAM
urządzenie sklepu galanteryjnego. Zgłoszenia: Goniec Krakowski, Kraków, — „Nr. 16894". 16894

ZAKOPANE
Gubałówka. Parcela słoneczna 2.000 m. kw. — 25.000.— Kubiński, Krupówki (Kawiarnia Ziemiańska). 1082k

ZIEMNIAKI
żadne, przebierane, do sadzenia. Wiadomość: Kraków, Krzyża 4. 16839

SPRZEDAM
maszynę do szycia używaną: Krowoderska 58, m. 4. 16840

DUŻĄ
parcelę — dzielnica willowa — sprzedam lub zamienię na mniejszą za dopłatą, właściciel. Zgłoszenia: Goniec Krak., Kraków, „Nr. 16737". 16737

OKAZYJNIE
sprzedam kilimy, lustro, samowar, duży solidny brylantowy pierścionek. Kościuszki 82 m. 1, Kraków. 16809

ZAKOPANE.
Posiadamy reflektantów na nieruchomości. Za kopanem gotówkowych kupców. „Biuro Zleceń „Byłych Urzędników", Warszawa, Bracka 18. 1080k

ROWERY
męskie, damskie sprzedaje skład: Dominikańska 3 m. 7. Kraków. 16449

FUTRO
męskie, damskie, palto, obrusy, kożuch, kilim — sprzedam: Starowiślna 21, m. 8. 16561

UWAGA!
Kit do drzewa, żelaza, kilkab eczek dostarczę natychmiast oraz farbę pierwszorzędnej jakości niemieckiej. — Kraków, Siemiradzkiego 21/2. 16649

UWAGA!
Maszynę do liczenia (wszystkie działania) „amerykanka", mało używaną sprzedam tanio, również maszynę do pisania. Kraków, Siemiradzkiego 21/2. 16648

UWAGA!
Herbatę większą ilość dostarczę natychmiast. — Kraków, Siemiradzkiego 21/2. 16647

PRZYJMUJEMY
do komisowej sprzedaży wszystko. Duża wystawa. „Komis", Plac Dominikański 4. 16785

SYPIALNIE,
jadalnie, gabinety, szafy, łóżka, tapczany sprzeda Podwale 7. 16546

„OPASAN"
proszek do tuczenia ŚWIŃ niezbędny w hodowli trzody, wyrobu Małopolskiej Fabryki E. Matula, Kraków. Do nabycia we wszystkich aptekach, drogerjach w kółkach rolniczych i składach nasion. 911k

MASZYNĘ
do pisania biurową „Smith Bros" sprzedam: Starowiślna 12/22. 16810

ELEKTRYCZNE
żelazka, kuchenki, grzałki, kolby, poduszki, suszki do włosów: Zakład Elektrotechniczny Jakub Gabaja, św. Jana 13. 16756

MASZYNA
„Singer" kryta, nowa, motor i światło elektryczne — sprzeda: Szewska 22, „Kobierzec". 16754

FUTRO PERSKIE
pierwszorzędne sprzedam: Starowiślna 12/22, oficyna lewa. 16829

KAMIENICA
piętrowa w Podgórzu — 95.000. Dom murowany Wola Duchacka — 23.000 zł., parcela 250 sążni, Cichy Kącik — 22.000, Kraków, Szczepańska 3, m. 5, — 16—18. 16775

FORTEPIAN, PIANINO
z gwarancją — można nabyć — tylko w fachowym składzie — Bolesławskiego, — Kraków, Grodzka 40. 16805

SPRZEDAM
nuty na fortepian, kuchenkę 4-płomienną gazową z piecykiem piekarskim. Kraków, Żmujdzka 23. 16802

SPRZEDAM
zarzutkę męską, oryginalny fez turecki, obrus biały, szal futrzany. Krowoderska 51, m. 7. 16797

SPRZEDAM
kilka szali, dywanów, kilimów — przyjmę w komis i kupię. Sklep starożytności Gołębia 2, Haubelt. 16766

MASZYNĘ
do szycia, łódkową sprzedam. — Krowoderska 79, m. 21. 16793

LUSTRO
toaletowe, obrus ozdobny, kilim. Retoryka 21 m. 7, godz. 4—6. 16760

2 ŁÓŻKA,
2 szafki nocne, 1 umywalka marmurowa, parawan, skrzynia, mebel, — zegar ścienny, samowar tulski, rogi jelenie, biurko z lustrem, 2 lampy stojące elektryczne. — Królowej Jadwigi 152a, Willa „Jadwiga" od godz. 12—2. 16714

PARCELE
budowlane, 350, 400, 820, 1.200 sążni sprzedamy. Przyjmujemy do sprzedaży wszelkie i wszędzie nieruchomości. — Biuro pośrednictwa Nowak, — Prokocim, Piłsudskiego 47. 16903

„TATRA"
osobowa, 11 nakładka, części zapasowe, 9 rezerw, mały remont, sprzedam. Framaszek, Prokocim, restauracja. 16902

PÓŁ GALARU
nowego, spółkę w przedsiębiorstwie piaskowem zaprowadzonem, sprzedam. Zgłoszenia: Goniec Krakowski, Kraków, „Nr 16901". 16901

TRENCZ
męski, pojedynczy, — koc wełniany sprzedam. Topolowa 33, — Sklep tytoniowy. 16892

WARSZTAT
mechaniczny, maszynowo urządzony sprzedam. — Wiadomość: — Łapimkiewicz, — Kraków, Kraszewskiego 19.

WSPANIAŁA
lokata: — obraz Jana Styki i dywany do sprzedania. Sklep Wójtowicz, Wiślna 11. 16888

Matrymonialne

MĘŻCZYZNA
starszy pozna panią miłą, przystojną, kulturalną. Cel metrym. Pierwszeństwo — wysiedlone lub opuszczone. Zgłoszenia z fotografią: Goniec Krakowski, Kraków, „Nr. 16746". 16746

KUPIEC,
lat 45, inteligentny, reprezentatywny, pogodnego usposobienia, — własne przedsiębiorstwo — pragnie poznać w celu matrymonjalnym, Panią dobrego serca, miłą, przystojną, inteligentną, niebiedną, do lat 38. Poważne zgłoszenia, możliwie z fotografją zwrotną, kierować: — Goniec Krakowski, Kraków, „Nr 16842". 16842

PRAGNIE
poznać młodą, przystojną, kulturalną blondynkę, szatynkę wysoki, przystojny, na stanowisku, aryjczyk, lat 37. Cel matrymonialny. Goniec Krakowski, Kraków, „Nr. 16749". 16749

MISTRZA PIEKARSKIEGO
właściciela piekarni, bezdzietnego wdowca, inteligentnego, dobrej prezencji, bez nałogów, do lat 55, poszukuję w celu matrymonialnym dla mojej siostry, inteligentnej, przystojnej, zamożnej wdowy, prowadzącej własną nowoczesną piekarnię w większym mieście. — Zgłoszenia z dokładnym adresem: — Goniec Krakowski, Kraków, „Nr. 16798". 16798

NIEZALEŻNA,
zamożna, przystojna, lat 48 — pozna w celu matrymonjalnym — samotnego, wykształconego, przedsiębiorczego do 55 lat, wyznanie obojętne, ewentualny wspólny wyjazd. Zgłoszenia: Goniec Krak., Kraków, „Nr. 16835". 16835

WOLNA,
młoda, brzydka, ma sklep, szuka męża. Zgłoszenia z fotografją: Goniec Krakowski Kraków, — „Nr. 16895". 16895

MUZYKALNA,
przystojna Pani, lat 48, poślubi wartościowego samotnika (mieszkanie, parcela). Goniec Krakowski, Kraków, „Nr 16839". 16830

Lokale

NOCLEGI
Starowiślna — 12/16, II p., oficyna. Zgłoszenia do 22. 16699

MIESZKANIA
zgłaszającej bezpłatnie, wynajmujemy natychmiast. — „Gwarancja", Starowiślna 12. 16495

LOKALU
na sklep w śródmieściu poszukuję, pośrednictwo wynagrodzę. — Wiadomość: Goniec Krak., Kraków, „Nr. 16534" 16534

STANCJI
przy lepszej rodzinie, ewentualnie z całym utrzymaniem, od zaraz poszukuję dla córki. Zgłoszenia: Goniec Krakowski, Kraków, „Nr. 16821". 16821

URZĘDNICZKA
poszukuje osobnego pokoju za lekcje, konwersację niemieckiego, ewent. dopłacę. Goniec Krakowski, Kraków, „Nr 16750". 16750

MIESZKANIE
1-2-3-4-pokojowe, poszukuję dla Sędziego. „Złoży kaucję". Wypłacalny. Jagiellońska 10/6. 16824

POKOJU
z osobnem wejściem dla pana szukam od 1-go czerwca. Zgłoszenia: Goniec Krakowski, Kraków, „Nr. 16553". 16553

POLAK
wypłacalny poszukuje czystego pokoju w centrum miasta. — Zgłoszenia: Goniec Krakowski, Kraków, — „Nr 16612". 16612

POSZUKUJĘ
zaraz pomieszczenia na skład węgla. Miejscowość obojętna. Pośrednictwo wykluczone. Zgłosze do Gońca Krakowskiego, Kraków, „Nr. 16423". 16423

NOCLEGI
przyjezdnym: — Kraków, Wielopole 24/4. 16732

WYNAJMĘ
pokój z utrzymaniem zamożnej, starszej Pani — z kaucją — Podgórze. Zgłoszenia Goniec Krakowski, Kraków, „Nr 16837". 16837

POSZUKUJĘ
2—3 pokojowego mieszkania z komfortem, — o ile możności w śródmieściu, — czynsz płatny z góry za kilka miesięcy. Przemysłowiec dobrze sytuowany. Zgłoszenia: Goniec Krakowski, Kraków, — „Nr 16897". 16897

PRZEJEZDNYM
pokój niekrępujący. Pierackiego 23, m. 1. 16851

POSZUKUJĘ
dwóch pokoi umeblowanych z kuchnią i pokoju umeblowanego w okolicy Rakowickiej. Zgłoszenia: Goniec Krakowski, Kraków, „Nr 16890". 16890

LOKAL
kompletnem urządzeniem, ruchliwa ulica śródmieściu, do odstąpienia. Zgłoszenia: Goniec Krak., Kraków, „Nr. 16866". 16866

POSZUKUJĘ
2 pokoje z kuchnią, przedpokojem, ewentualnie duży pokój z kuchnią. Zgłoszenia: Goniec Krakowski, Kraków, „Nr. 16626". 16626

MIESZKANIA
wolne, także umeblowane, Jagiellońska 10/6, Szachowska. 16684

Nauka i wychowanie

MASZYNOPISMA
uczę indywidualnie: Sławkowska 30/6. 16419

MARCZEWSKIEGO
akademicki kurs niemiecko - polskiej stenografii (języka), maszynopisma: Rynek 9 16693

PROFESOR
germanista, Kraków, Sołtyka 11, pierwsze piętro. Niemiecka konwersacja pierwszorzędna, księgowość stenografja, matura, doktorat. 16624

NIEMIECKIEGO
(Wiedeńka) — wszystkie zakresy. Kraków — Grodzka 13/16. 16738

GEOMETRJI
wykreślnej, rysunkowo-technicznych uczę dokładnie. — Goniec Krakowski Kraków „Nr. 16801". 16801

NIEMIECKIE
kursy językowe tłumaczenia zatwierdzone przez Gubernatorstwo. Blich 6. m. 6 16762

NIEMIECKIEGO
naucza profesorka gimnazjum państw., wychowana we Wiedniu. Wielople 3 m. 4. 16748

JĘZYKA
niemieckiego dla początkujących, stenografii polskiej, niemieckiej najszybszą, najnowszą metodą, udziela długoletnia specjalistka: Kraków, Gołębia 2 m. 7. 16627

PROF.
gimn.. germanistka, uczy języka niemieckiego: Józefitów 19/6. 16913

DO PRANIA BIELIZNĘ przyjmują
FILIE:
RAKOWICKA **10**
DĘBNIKI, BARSKA **13**
PRALNIA:
ŁAZARZA-BOCZNA **2**
Telefon Nr. 101-24
WYKONUJE SIĘ W 7-MIU DNIACH
Niskie ceny.
16933

Różne

MALOWANIE
pokoi, sklepów, fasad, lakierowanie okien, — mebli, wszelkie remonty, wykonuje Mikulski, Basztowa 10/2 — tel. 159-55. 1111k

OTWIERAM
kasy wertheimowskie bez uszkodzeń, klucze dorabiam: Zakład Bronzowniczy — Franciszek Dziedzic — Kraków, Senacka 10. 16482

KURSY MODNIARSTWA
obejmujące całokształt zawodowej nauki. Wpisy — Antonina Nartowska, Kraków, Mikołajska 13. 16662

NAPRAWIA
bez śladu uszkodzoną garderobę jedynie Tkalnia Sztuczna, Rynek Główny 26, róg Wiślnej (dawniej Mikołajska 32). 15413

UZĘBIENIE
trwałe tylko metal **„PLATIRIDIA"** z porcelaną. Bezbolesne zabiegi, niskie ceny. Kornik Kraków, Florjańska 29. 15789

FARBUJE
i czyści chemicznie wszelką odzież solidnie i tanio: Firma Jogałła Franciszek, Kraków: Dietlowska 92. 16063

OBIADY
domowe, smaczne, zdrowe, obfite, 3-daniowe — 2 złote. Abonament zniżka: — Karmelicka 21 a. 16398

LEKARZ
specjalista chorób skórnych, wenerycznych, moczopłciowych i włosów, przyjmuje od 9—2 i 4—8, kobiety od 4—6, ul. Dietla 44. 16228

PRZERABIA
odnawia, naprawia maszyny do pisania wszystkich systemów specjalista Żychowicz, Kraków, Felicjanek 21. 16473

GABINET
lekarski dla chorych wenerycznych — (kobiety i dzieci), skórnych i kobiecych. Ordynuje kobieta-lekarz od godz. 9—1 i 4—8 przy ulicy Grodzkiej 48/3. Kosmetyka lekarska. — Pielęgnacja cery i włosów. 16596

SŁYNNA
wróżka przepowiada przyszłość indywidualnie. — Przyjmuje godz. 4—6, Kraków św. Filipa 18 m. 11. 16623

JEŃCÓW — UCHODŹCÓW
zwolnienia: Biuro Basztowa 10/2. 16546

DENTYSTA ŁOBODZIŃSKI
z Wielkopolski przyjmuje Mikołajska 5. 16697

LEKARZ
chorób kobiecych i wewnętrznych ordynuje Dietla 62, m. 3. 16696

SŁYNNY
mistrz Tajemnej Wiedzy, Psychografolog - Astrolog — wyjaśnia przeszłość, przyszłość — kradzieże, choroby, zdobycie miłości — wykonuje indywidualne horoskopy!! Przyjmuje: Kraków, Szewska 7/8. 16366

LEKARZ
chorób kobiecych, akuszer, przyjmuje: Kraków Rynek Kleparski (stary) 13, mieszkanie 2. Ulgi dla zamiejscowych i niezamożnych. 16622

DAMSKIE
płaszcze, kostjumy wykonuje, — modyfikuje pierwszorzędnie tanio: A. Proszek, Mały Rynek 4. 16855

MATKI
Karola Barana z Tarnowa poszukuję. — Kto znałby adres, — proszę o podanie: Jasińka, — Kraków, Moniuszki 36. 16602

PODATKOWE
sprawy załatwia skarbowiec. Basztowa 10/2. Tel. 159-35. 16646

PODANIA, TŁUMACZENIA
niemieckie, angielskie, rosyjskie. Długa 5/6. 16485

JĘDRYSZEK
Mieczysław, porucz. K. O. P. w Snowie, ktoby wiedział o miejscu jego pobytu, proszony jest o podanie wiadomości: Jordanów, Irena Białońska. 16725

MIESZKAM
Krosno, Pierackiego, czekam wiadomości. — Kropiwnicka. 16816

NIE
odpowiadam za wszelkie zlecenia i długi wystawione z pieczątką „Restauracja i Wyszynk Wódek Stefan Kisiel Kraków, Rynek 12", podrobioną i wystawioną przez Krawczyka Władysława i Kociołka Wojciecha. — Kisiel Stefan. 16903

DR KRZYSZTOF MISSONA
przyjmuje w chorobach skórnych i wenerycznych codziennie od 3—6 pop., ul. Krupnicza 18, — parter. 16900

SĄD
Okręgowy, Nowy Sącz, 8 maja 1940. I. T. 23/39. Edykt. Teodor Policht, syn Wincentego i Katarzyny Bamach, urodzony 29 czerwca 1882 w Rożnowie Radajowicach, wyjechał przed przeszło 30 laty do Ameryki i od r. 1915 nie daje znaku życia o sobie. — Wdrażając postępowanie, celem uznania go za zmarłego, wzywa się o udzielenie o nim wiadomości. Po upływie roku wydane zostanie orzeczenie o uznaniu za zmarłego. 1106k

SKRADZIONE
dokumenty, fotografje, na nazwisko Stanisław Kapuściński — unieważniam, Sosnowiec. 16836

WENERYCZNYCH
i skórnych chorych przyjmuje lekarz specjalista: Rynek Główny 15, II p., od godz. 2—3 i 4—6. 15785

CHOROBY
skórne, weneryczne, dróg moczowych oraz wady kosmetyczne i żylaki bezoperacyjnie leczy Dr. Zbigniew Kukulski — obecnie: Kraków, Siemiradzkiego 3. 16637

ZIOŁOWSKI
Leszek. Pisz, jeśli żyjesz. Matka tutaj rozpaczająca. Borek Fałęcki. Wujek. 16906

UNIEWAŻNIAM
dowód osobisty na nazwisko Grudnik Antoni. 16848